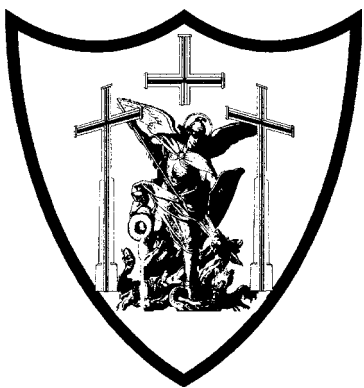




ROTA

Słyszalne na Litwie
na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

18-24 września 2025 r., nr 1378

Urodziny Leona XIV: 8 ważnych momentów
początku pontyfikatu

Orędownik pokoju i ubogich

Z okazji przypadających w niedzielę 70. urodzin Ojca Świętego Leona XIV przypominamy ważne wydarzenia z pierwszych miesięcy jego posługi Piotrowej, które podkreślają zaangażowanie Papieża na rzecz pokoju, jego duchowość i bliskość z wiernymi.



8 maja, zaraz po wyborze, Papież Leon XIV pozdrowił wiernych z Logii Błogosławieństw Bazyliki św. Piotra słowami: „Niech pokój będzie z wami wszystkimi, najdrożsi bracia i siostry”. Podkreślił, że to pozdrowienie Chrystusa zmartwychwstałego ma dotrzeć do serc, rodzin i całej ziemi. Pochodzący z Chicago, choć mający też peruwiańskie obywatelstwo kard. Robert Francis Prevost został wybrany na Stolicę Piotrową dokładnie w 80. rocznicę zakończenia II wojny światowej w Europie.

Pierwszy wyjazd z Rzymu

Trzeciego dnia pontyfikatu Papież po raz pierwszy opuścił Rzym. Leon XIV odwiedził sanktuarium Matki Bożej Dobrej Rady w Genazzano. Powiedział wówczas: „Bardzo pragnęłam przybyć tutaj w tych pierwszych dniach nowej posługi, którą powierzył mi Kościół, aby kontynuować tę misję jako następcę Piotra”. Przypominając wizytę, którą odbył po wyborze na przeora

generalnego Zakonu Świętego Augustyna, oraz decyzję o ofiarowaniu życia Kościołowi, Papież podkreślił swoją ufność we wstawiennictwo Matki Dobrej Rady.

Inauguracja pontyfikatu

18 maja 2025, podczas inauguracji pontyfikatu, Leon XIV przyjął paliusz i Pierścień Rybaka. Otrzymując insygnia posługi Piotrowej Biskupa Rzymu, Papież nie krył wzruszenia. W homilii mówił: „Zostałem wybrany nie mając żadnych zasług. Z bojaźnią i drżeniem przychodzę do Was jako brat, który pragnie stać się sługą waszej wiary i waszej radości, podążając z wami drogą miłości Boga, który pragnie, abyśmy wszyscy byli zjednoczeni w jedną rodzinę”.

Wołanie o pokój

W pierwszych miesiącach pontyfikatu Leon XIV wielokrotnie wyrażał gotowość przyjęcia w Watykanie

Dokończenie na s. 7

Ksiądz Józef Aszkiełowicz – Honorowym Obywatel Rejonu Solecznickiego

Człowiek pokory i pokoju



FOT. SALCINKALYT

Pałac w Jaszunach stał się świadkiem ceremonii nadania tytułu Honorowego Obywatela Rejonu Solecznickiego księdzu Józefowi Aszkiełowiczowi.

Decyzja Rady Samorządu Rejonu Solecznickiego „O nadaniu tytułu Honorowego Obywatela Rejonu Solecznickiego księdzu Józefowi Aszkiełowiczowi” została przyjęta 9 września 2025 r. Nadanie tego tytułu

stanowi najwyższy wyraz uznania i szacunku dla pracy oraz oddania lokalnej społeczności. Wniosek o przyznanie ks. Aszkiełowiczowi tytułu Honorowego Obywatela złożył: Oddział Rejonu Solecznickiego Związku Polaków na Litwie oraz Centrum Wspólnoty w Ejszyszkach.

Józef Aszkiełowicz – duchowny rejonu solecznickiego i aktywny działacz społeczny, którego działal-

ność znacząco przyczyniła się do rozwoju kultury i życia społecznego w rejonie, a także w dużym stopniu promowała dobre imię regionu.

W latach 1975–1977 odbywał służbę wojskową w wojskach obrony powietrznej w obwodzie moskiewskim. To właśnie podczas służby wojskowej zaczął kielkować jego powołanie. Szczególnie zna-

Dokończenie na s.4

105. rocznica Bitwy Niemeńskiej

Rok 1920 – czyli wyzwolenie Kresów

Od 10 września 1920 r. w polskim Sztabie Generalnym, a przede wszystkim w Kwaterze Głównej Naczelnego Wodza trwały intensywne prace nad planem operacji niemeńskiej. Przy wyborze jednego z wariantów należało wziąć pod uwagę zarówno skutki polityczne, jak i możliwe do osiągnięcia cele militarne.

Wykonanie decydującego natarcia na prawym skrzydle siłami 4 Armii mogło doprowadzić do odrzucenia wojsk przeciwnika w kierunku Wilna, w wyniku czego nastąpiłoby najprawdopodobniej przemieszanie oddziałów rosyjskich i litewskich, co z kolei stanowiłoby dogodny pretekst do zajęcia Wileńszczyzny. Natarcie na lewym skrzydle możliwe było do przeprowadzenia tylko przez

Dokończenie na s. 22



Maksyma tygodnia:

„Życie to nie oczekiwanie, aż burza minie. To nauka tańca w deszczu.”

Vivian Greene

Niebowskazy

PRZY STOLE PAŃSKIM

*Przy Stole Pańskim chwieję się jak na moście z patyków
zabolał mnie język od pytania
głęboki i niski
dlaczego ścinają kwiaty wczesnym rankiem
cały w sekrecie najświętszej niepewności
na szczęście mam jeszcze łzę
ukrytą furtkę*

Ks. Jan Twardowski

Pielgrzymim szlakiem

5 września społeczność Gimnazjum im. św. Jana Bosko w Jałównie wyruszyła na tradycyjną pielgrzymkę ścieżkami Kalwarii Wileńskiej. W tym roku było to ponad 120 osób. Po raz pierwszy przewodnikiem Drogi Krzyżowej był oo. Siergiej z wileńskiego kościoła pw. św. Bartłomieja Apostoła. Cała wspólnota szkolna w skupieniu przeżywała kolejne stacje, prosząc Boga o potrzebne łaski na nowy rok szkolny.

Uczniowie wrócili do szkolnych ławek mniej lub bardziej podekscytowani początkiem nowego roku szkolnego, który zapowiada się na bogaty w naukę i wyzwania. Po długim, letnim odpoczynku trudno jest z entuzjazmem wcześniej wstać i wyruszyć w drogę, wiedząc, że codzienny plan lekcji składa się z sześciu lub siedmiu godzin przez pięć dni w tygodniu. Dlatego pielgrzymka na świeżym powietrzu jest bardzo na czasie.

Nietypowy dzień nauki nie jest dla nikogo zaskoczeniem — od lat w pierwszy piątek września tradycyjnie wyruszamy na pielgrzymkę do Kalwarii. Wędrując przy kapliczkach Męki Pańskiej, modlimy się o pomyślność w nadchodzącym roku szkolnym oraz o łaski dla nas samych.

Przeszło dwa tysiące lat temu, na oczach zgromadzonych tłumów,



Chrystus umierał na Golgocie, niosąc krzyż. Każdy chrześcijanin interpretuje Jego ofiarę na swój sposób — dla jednych jest On Zbawicielem, który oddał życie za innych, dla innych źródłem pocieszenia w chwilach cierpienia, trudów czy zwątpienia. Czym zatem jest Kalwaria i co znaczy dla uczniów ta święta droga, którą przez ponad 340 lat pielgrzymi wydeptali swoimi stopami?

Krzyż zabrany ze szkoły niosą kolejno chłopcy, a wokół nas słychać jedynie szepcące słowa, które tworzą wyjątkową, niemal mistyczną atmosferę sprzyjającą refleksji nad sobą i tym, co naprawdę ważne. Każdego roku pielgrzymów

przybywa. Podczas krótkiego odpoczynku odzyskujemy siły, a po krzepieniu kanapkami, ruszamy dalej.

W końcu wchodzimy po szerokich schodach do Kościoła Znalezienia Krzyża Świętego, położonego malowniczo w dolinie rzeki Wilii. Wzdłuż świątyni ciągnie się alejka z grobami księży, gdzie zatrzymujemy się na modlitwę przy ostatnich stacjach. Później następuje spowiedź i uroczysta Msza święta, która dopełnia duchowe przeżycie tego dnia.

Cieszymy się, że mamy tak piękną tradycję i mamy nadzieję, że jeszcze wiele lat będziemy ją kontynuować.

Krystyna Dejnarowicz

Kreatywno-edukacyjny obóz w Pogirach

„Zainspirowani Polską”

W dniach 18-22 sierpnia w Fili Centralnej Biblioteki Samorządu Rejonu Wileńskiego w Pogirach odbył się pięciodniowy obóz kreatywno-edukacyjny dla dzieci i młodzieży „Zainspirowani Polską”. Uczestnikami byli młodzi czytelnicy w wieku od 7 do 14 lat, którzy każdego dnia odkrywali nowe tajemnice kultury, tradycji i nowoczesnych technologii.

Program obozu obfitował w atrakcje: podróż po polskiej kulturze i tradycjach, poznawanie strojów ludowych, zabawek regionalnych, literatury polskiej oraz tajników teatru. Dzieci nie tylko słuchały wykładów i opowieści, lecz także aktywnie angażowały się w warsztaty twórcze — przygotowywały kremy naturalne, rysowały, tworzyły odbłaski, projekty herbów, lalki teatralne oraz brały udział w zajęciach aktorskich.

Wielkie wrażenie wywarła również wycieczka do Litewskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu, gdzie uczestnicy mogli przymierzyć prawdziwe kostiumy sceniczne i zająć za kulisami spektakli. Ogromną radość sprawiło także spotkanie z nowoczesnymi technologiami — dzieci konstruowały roboty, testowały google wirtualnej rzeczywistości, rozmawiały o innowacjach i samodzielnie wymyślały projekty przyszłości.



Program obozu wzbogacili zaproszeni goście, prowadzący edukację:

- Janina Norkūnienė — etnograf, certyfikowana mistrzyni ludowa,
 - Irena Brazis — choreograf i instruktor tańca ludowego, filolog, a z zamiłowania etnograf oraz twórczyni rękodziela,
 - Kinga Levko — pedagog teatralny,
 - Olga Gerasimowicz — nauczycielka klas początkowych,
 - Roman Juchniewicz — dyrektor Rejonowej Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej w Wilnie.
- Obóz zakończyła wspólna

uroczystość z podziękowaniami, upominkami, pizzą i tortem — uczestnicy roztawali się pełni wrażeń, wiedzy i inspiracji. Projekt został przygotowany i skoordynowany przez specjalistkę czytelni internetowej Fili Centralnej Biblioteki Samorządu Rejonu Wileńskiego w Pogirach Renatę Novik. Podczas obozu wspierała ją nauczycielka klas początkowych Gimnazjum w Pogirach Olga Gerasimowicz. Szczególne podziękowania należą się dyrektorce Pogirskiej Szkoły Sztuk Pięknych Aleksandrze Żuk-Butkuvienė za udostępnienie sal szkolnych.

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Święto tańca w Rudziszkach

19 września przy Centrum Kultury w Rudziszkach o godz. 18.00 rozpocznie się święto tańca pt. „Cała Litwa tańczy”. Do tańca będzie zapraszał wszystkich przybyłych dziecięco-młodzieżowy zespół folklorystyczny „Griciukai” i zespół folklorystyczny „Diemedis”. Jeśli pogoda nie dopisze impreza odbędzie się w sali centrum.

Otwarcie wystawy o Hiroszimie i Nagasaki

10 września w bibliotece w Landwarowie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Hiroshima i Nagasaki. Bomba atomowa i ludzkość”, poświęcone wydarzeniu sprzed 80 lat — zrzuconiu bomby atomowej na japońskie miasta i jego tragicznych skutków. Na wystawie prezentowane są plakaty z dokumentalnymi zdjęciami, schematy, dzieła malarskie, wspomnienia ocalałych osób. W uroczystości otwarcia wzięli udział władze rejonu trockiego i ambasador Japonii na Litwie Shinsuke Shimizu. Wcześniej wystawa była eksponowana w Sejmie RL, potrwa do 10 października.

Otwarcie Centrum Informacji Turystycznej

9 września w Szyrwintach zostało otwarte Centrum Informacji Turystycznej. Jest ono oddziałem biblioteki im. Ignasa Šeiniusa, a kierować



nim będzie dyrektorka biblioteki Vaiva Daugėliene. Udzielać informacji będą specjalistki Stanislava Norušienė i Asta Duchnevičienė. W Centrum Informacji Turystycznej można będzie się zapoznać z historią rejonu szyrwinckiego, dowiedzieć się o imprezach, uzyskać adresy miejsc noclegowych. W uroczystości otwarcia wzięli udział: mer Živilė Pinskiuvienė, wicemer Laima Versekėnaitė, dyrektorka administracji Ingrida Baltušytė, radni. Uroczystość swym występowaniem uświetnili saksofonista Mantas Stankevičius i zespół skrzypcowy z Szyrwinckiej Szkoły Sztuk Pięknych.

Święto plonów w Landwarowie

21 września, w niedzielę, przy Centrum Kultury w Landwarowie, o godz. 13.00 rozpocznie się święto plonów. Będzie czynny kiermasz, zorganizowana zostanie wystawa motocykli. Odbędzie się też różne zajęcia edukacyjne. W świątecznym koncercie wystąpi kapela „Rendez-vous”, chór „Viltis”, zespół folklorystyczny „Volunga”, starsza grupa tańca ludowego „Lendvarė”, zespół pieśni ludowych „Klevinė” oraz goście — grupa tańca ludowego „Aukštava” z Wysokiego Dworu i kapela „Samė” z Hanuszyszek. Chętni handlowania powinni zwrócić się do starostwa w Landwarowie drogą emailową lentvaris@trakai.lt lub telefonicznie +370 52828444. Rejestracja na wystawę motocykli pod nr tel. +370 60541475. Więcej informacji o święcie plonów można uzyskać na stronie www.lentvariokultura.lt.

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych

22 września z terytorium starostwa trockiego będą zbierana a następnie wywożone odpady wielkogabarytowe (stare meble, zużyta technika bytowa, niejeżdżące rowery). Chętni pozbycia się starych gratów powinni zarejestrować się pod nr tel. +370 52855730.

Równonoc jesienna w Kiernowie

20 września na grodzisku w Kiernowie z okazji jesiennej równonocy odbędzie się święto bałtyckiej wspólnoty. O godz. 13.30 nastąpi otwarcie święta — inscenizacja muzyczna „Bitwa Słońca”. O godz. 17.00 odbędzie się wycieczki, o godz. 19.30 — zajęcia edukacyjne, m.in. tworzenie masek mitycznych, produkcja mydła, interaktywna wystawa broni i pancerzy. O godz. 20.00 rozpocznie się koncert, podczas którego wystąpią „Trys keturiose”, „Ratilio”, „Laukis”, „Medringa”. O godz. 20.40 nastąpi obrzęd zapalenia Ogniska Jedności. O godz. 21.00 wystąpią goście z Łotwy — „Tautumetis”. O godz. 22.45 zostanie rozświetlona rzeźba „Kosmiczna waga”, a o godz. 23.00 rozpoczną się nocne tańce.

Równonoc jesienna to moment astronomiczny, gdy Słońce przechodzi przez równik niebieski, a długość dnia i nocy niemal równa się na całej Ziemi.

Jan Lewicki

Wasza nienawiść – nasza tolerancja



Nazywał się Charles Kirk. Miał 31 lat, żonę i dwójkę dzieci. Był ewangelikalnym chrześcijaninem znanym z podkreślania swej wiary. Jako zwolennik ruchu MAGA angażował się w promowanie wartości chrześcijańskich (m. in. obrony dzieci nienarodzonych), siłą swych argumentów zwalczał wśród młodzieży uniwersyteckiej w USA lewicowe ideologie rodzaju woke, transpłciowości czy cancel culture. Zginął od kuli lewicowego fanatyka, gdy spierał się na poglądy na dziedzińcu Uniwersytetu Orem w stanie Ohio.

Kirk swoich poglądów bronił z pasją, czasami traktując oponentów twardo i bez znieczulenia. Tolerancja inaczej lewicowa młodzież (i nie tylko) kipiła wręcz nienawiścią do młodzieńca wspierającego Donalda Trumpa. Nie mogąc go pokonać na argumenty, hejtowała prawicowego influencera zapamiętali. Gdy to nie pomogło, któryś z nich uciekł się do morderstwa. Strzał z karabinku oddał (najprawdopodobniej) niejaki Tyler Robinson, 22-latek związany z ruchem Antify i lgbt subkulturą, o czym świadczą chociażby łuski kul z wygrawerowaną symboliką tych ruchów – „hej faszysto, łap” i dalej logo Antify; czy „jeśli to czytasz, to jesteś gejem LMAO”. Już pierwszy strzał był śmiertelny, dlatego inne kule pozostały w magazynku wraz z ich symboliką, znakiem firmowym „tolerancyjnej” lewicy.

Lewicowy internet na wieść o makabrycznej zbrodni zatriumfował. Zero refleksji, skrucy, tylko raczej źle skrywana radość. Argumenty radosnych były proste, nieskomplikowane i prymitywne na miarę ich umysłów. Oto jeden z przykładów: zginął, bo miał „poglądy przemocowe”. A więc – w domyśle – należało mu się. Należało się, bo „siała mowę nienawiści”, poglądy miał „niehumanitarne”, „dyskryminacyjne”. Dyskryminował zamordowany zwłaszcza na tle płci, orientacji seksualnej, no i ogólnie – był mizoginem. Cytuję z grubsza uzasadnienia rzeczownika polskiej Nowej Lewicy Łukasza Michnika, który obwinił prawicę, że upolitycznia śmierć Kirka oraz broni „prawa do nienawiści”. Owszem Michnik przyznał, że „poglądy Kirka nie usprawiedliwiają zamachu, a sprawca powinien ponieść surową karę”, ale tylko na tyle go było stać. Dalej szła już usprawiedliwiająca niejako zbrodnię cała litania przewinień i „niehumanitarne” poglądy Kirka, poczynając od tego, że nie zgodził się on na aborcję w przypadku swej własnej nieletniej córki w razie jej zgwałcenia, poprzez bezwarunkowe

(nawet mimo powtarzających się tragicznych w skutkach strzelanin) prawo do posiadania broni, i kończąc na niehumanitarnej poglądzie w sprawie kobiet. Kirk kiedyś palnął bowiem niepoprawnie politycznie, że uważa, iż kobiety powinny siedzieć w domu i wychowywać dzieci, a nie chodzić do pracy. Ich pracą ma być przysługiwanie mężczyznom. Słabe, owszem. W opinii Michnika jednak, prawica tolerując takie wypowiedzi, „broni prawa do nienawiści”. Jakiego zatem prawa broni lewica, gdy jej różnej maści aktywistki czy inne genderowe koordynatorki intymności głoszą poronione teorie na temat płci ludzkich, oddają pod noz rzeźników z tęczyowych klinik małe dzieci, którym wmówiono, że potrzebują zmiany płci, bo nie są w swym ciele, pytam. Okaleczają na całe życie dzieci, odmawiając im rodzicom nawet prawa do wiedzy na temat menelowskich operacji.

Ponadto różnica kardynalna między Kirkiem a lewicowymi fanatykami jest taka, że on na uniwersytecie chodził bez karabinu w ręku i kul z wygrawerowanymi elgebetowskimi hasłami w kieszeni. Chodził w młodzieńczym zapale, by dyskutować, przekonywać do swych racji oponentów siłą swych argumentów, które nie zawsze mogły być trafne. Lewicowa młodzież jednak jest „tolerancyjna” jak krasnoarmieje z kawału, który do swego proletariackiego brata rzucił kamieniem, gdy ten go poprosił o papierosa, a mógł przecież i *s pistoletika strzelić*. Nie zwykła walczyć na argumenty. Boi się wręcz takich dyskusji, bo obciach po nich byłby taki, że strach byłby nawet potem zajrzeć na Tik toka. Argumenty ich zindoktrynowanych głów są na tyle bowiem infantylne, śmieszne i anaukowe, że same proszą się o memy, których prześmiewczość lewicowców bodzie, jak rozjuszona antylopa gnu bodzie atakującego ją drapieżnego kota.

Słowem argumenty chrześcijańskiego konserwatysty w porównaniu z argumentami nawiedzonych aktywistów spod znaku Che Guevary dzwięczą jak sonaty Beethovena na tle jazgotu marnych podwórkowych rockenrollowych kapel. Kula zabójcy trafiła Kirka, gdy opowiadał zebranym na podwórku Uniwersytetu Orem o bestialskich zabójstwach z ostatnich tygodni, jakie wstrząsnęły Ameryką. Jednym z takich przykładów był makabryczny mord na młodej Ukraince Irinie Zaruckiej, która szukała za oceanem azylu przed wojną we własnym kraju. Znalazła zaś okrutną śmierć z rąk czarnoskórego recydywisty, który zaszytował ją w wagonie metra bez żadnego powodu. Recydywista, którego poprawni politycznie sędziowie wcześniej aż 14 razy zwalniali z aresztu, pozbawił życia Ukrainkę dla rozrywki. Po prostu wstał z siedzenia i od tyłu zadał młodej białoskórej kilka ciosów nożem w szyję.

Inny nie mniej bulwersujący przypadek zdarzył się w lipcu w stanie Minnesota, gdzie w jednym z miasteczek transseksualista Robert Westman zięjąc wrogością do chrze-

ścjan z zimną krwią zastrzelił lub poranił kilkunastu uczniów szkoły katolickiej. Kule też miał znaczone. Znaczone firmowymi – można by rzec – sloganami lewicy i jej seksualnych przybudówek. Wspomniane morderstwa są morderstwami z nienawiści do chrześcijan, do osób o białej karnacji skóry, do głoszących poglądy, których lewica nie może znieść. Politycy lewicy nie są w stanie zaprzeczyć tym oczywistym faktom. Obracają więc kota ogonem, oskarżając prawicę. Oskarżają o to, że bronią ofiar „broni prawa do nienawiści”. Absurd lunatyków, którzy opuścili naszą cywilizację, i nie są w stanie w obliczu tragedii zachować się jak ludzie. Uszanować bólu osób, których bliskich ich wyznawcy pozbawili życia.

W Parlamencie Europejskim, gdzie w większości zasiada lewicowo-liberalna ferajna, uważająca się za europejską elitę, która stojąc i siedząc, po obiedzie i na czczo, wszystkich dookoła poucza o prawach demokracji, tolerancji i potrzebie używania inkluzywnych słów, pokazała swą prawdziwą twarz. Konserwatywny europoseł ze Szwecji poprosił prowadzącą obrady wiceprzewodniczącą PE Katarinę Barley, by uczcić minutą ciszy zamordowanego z pobudek politycznych Kirka. Jednak niemiecka marksistka zignorowała apel i nawet na sekundę nie stuliła gęby (przepraszam za dosadność określeń, które jednak w tym kontekście muszą być użyte), gdy konserwatywna strona sali wstała w ciszy, by oddać hołd ofierze politycznej nienawiści. Z uśmiechem dalej gadała do mikrofonu, a jej polityczni kameradzi z ław lewicy oraz liberałów zostali siedząc, hałasując i drwiąc w gruncie rzeczy ze śmierci 31-latk. Kulturowa dzicz, pozbawiona empatii i ludzkich odczuć. Nikt przecież od nich nie domagał się, by uklękli na jedno kolano, jak sami tego domagali się jeszcze niedawno na ulicach amerykańskich i europejskich miast od napotkanych przypadkowych białasów. Mieli klękać przed czarnoskórymi w skrusze, bo policja w USA, interweniując w stosunku do ich czarnoskórego pobratymcy, działała siłowo w sposób – być może – nie adekwatny. Będący pod wpływem narkotyków zatrzymywany zmarł wówczas. Wtedy cała progresywna tłuszcza domagała się zbiorowej ekspiacji od białych. Teraz nie stać ich było nawet na minutę ciszy. „Lewicowi fanatycy w duchu cieszą się z tej zbrodni. To jest inna cywilizacja”, krótko, a dosadnie ocenił chwilę pekarizacji lewaków poseł Sejmu RP Paweł Jabłoński.

Po zbrodni na Kirku amerykańskie miasta nie płonęły. Nie było zamieszek, nie było grabieży, nie palono samochodów, nie było w ogóle przemocy. Napisał o tym w mediach społecznościowych gubernator Utah Spencer Cox. Ludzie się zbierali, aby razem się pomodlić. Dzielić się człowieczeństwem, jak to ujął gubernator.

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Wilno przyklaskuje nowej inicjatywie NATO

Nowa inicjatywa NATO Wschodnia Straż wzmacnia obronę powietrzną Litwy i chroni przed działaniami Kremla – ogłosił prezydent Gitanas Nausėda. W ocenie szefa MSZ Kęstutisa Budrysa misja ta jest bezpośrednią odpowiedzią na rosnącą „nieostrożność w powietrzu” Rosji. Ministra obrony Litwy Dovydas Šakalienė zaznaczyła, że „Eastern Sentry zapewni formalny format testowania platform nie na własnych poligonach lub w zamkniętych centrach bojowych, ale w rzeczywistych warunkach zagrożenia, w rzeczywistym terenie z rzeczywistymi celami”.



Noworodek pozostawiony w oknie życia w Kownie



W Kownie, w oknie życia przy ul. Vlado Putvinskio znaleziono noworodka. Noworodek został znaleziony w oddziale szpitala Litewskiego Uniwersytetu Nauk o Zdrowiu w Kownie, w oknie życia mieszczącym się w szpi-

talu położniczym im. P. Mažyliša. Placówka medyczna poinformowała, że dziewczynka jest zdrowa, donoszona i ubrana. Przy dziecku nie znaleziono żadnych rzeczy ani żadnej notatki. Od 2009 roku w oknach życia na Litwie pozostawiono 96 dzieci, z których 16 zostało odzyskanych przez swoich biologicznych rodziców.

Zapowiedź Cichanouskiej w sprawie więźniów politycznych na Białorusi

Razem z USA i sojusznikami w Europie będziemy dążyć do uwolnienia wszystkich więźniów politycznych na Białorusi – zapowiedziała liderka białoruskiej opozycji Swiałłana Cichanouska podczas konferencji prasowej w Wilnie z



więźniami politycznymi uwolnionymi w ubiegłym tygodniu. Według białoruskiej opozycji i organizacji praw człowieka, na Białorusi wciąż jest około 1300 więźniów politycznych; wielu z nich zostało aresztowanych w reakcji na masowe protesty po sfalszowanych wyborach prezydenckich w 2020 r.

Skvernelis i konserwatyści chcą porozumienia obronnego z Polską

Litwa powinna zawrzeć dwustronne porozumienie obronne z Polską i Niemcami, aby móc korzystać z ich potencjału – ogłosił w reakcji na wtargnięcie do Polski rosyjskich dronów Saulius Skvernelis, przewodniczący ugrupowania Związek Demokratyczny „W imię Litwy”, do niedawna przewodniczący Sejmu. O zawarciu z Polską dwustronnego porozumienia obronnego zaapelowali też litewscy konserwatyści, przedstawiając memorandum w sprawie polityki zagranicznej kraju.



Człowiek pokory i pokoju

Dokończenie ze s. 1
 czący był rok 1976. Pewnej nocy, idąc pasem startowym, poczuł wielką miłość do Boga i wyjątkową potrzebę modlitwy; uklęknął i pograżył się w rozmowie z Bogiem. To spotkanie stało się ważnym krokiem na drodze duchowego dojrzewania.

Pierwszym miejscem postęgu była parafia Wniebowstąpienia Pańskiego w Ejszyszkach, następnie parafie w Turgielach, Taboryszkach i Kamionce, a także w rejonie wileńskim. Od 2016 roku powrócił do rejonu solecznickiego, gdzie głosi słowo Boże w parafiach Butrymańce i Podborze. Oprócz pracy duszpasterskiej ks. Józef Aszkiełowicz troszczy się o wizerunek miejscowości, wspiera strażaków, współpracuje ze szkołami, organizuje imprezy i wspiera parafian.

Na uroczystość przybyli mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, poseł na Sejm RL Jarosław Narkiewicz, minister spraw wewnętrznych Władysław Kondratowicz wraz z wiceminister Alicją Ščerbaitė, II Sekretarz – Konsul Ambasady RP Jolanta Wiśnioch, wicemerowie Józef Rybak i Waldemar Śliżewski, dyrektor Administracji Samorządu Rejonu Solecznickiego Grzegorz Jurgo, radni rejonu solecznickiego, starostowie, kierownicy instytucji i przedsiębiorstw, a także rodzina i przyjaciele księdza Józefa Aszkiełowicza.

Biografię i zasługi księdza przedstawił wicemer rejonu solecznickiego Waldemar Śliżewski podkreślając, że działalność duchownego została dostrzeżona i nagrodzona przez najwyższe instytucje Rzeczypospolitej Polskiej.

– Prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył księdza Złotym Krzyżem Zasługi, natomiast Andrzej Duda – Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi RP za wybitne zasługi dla Kościoła na Wschodzie. Wśród wyróżnień księdza znajdują się także medal „Pro Patria”, tytuł „Polak Roku”, godność Kanonika Honorowego w Archidiecezji Grodzieńskiej. Jednak jego największą zasługą pozostaje to, że dla niego ważny jest każdy człowiek – mówił wicemer.



Mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, wręczając Józefowi Aszkiełowiczowi Akt nadania tytułu Honorowego Obywatela Rejonu Solecznickiego i medal, nie krył podziwu dla działalności księdza, jego silnego patriotyzmu i poświęcenia. Zdaniem mera, mieszkańcy rejonu solecznickiego mogą się cieszyć, że mieli i mają proboszczów, którzy wnoszą wiele osobistego wkładu w swoją posługę. Jednak ks. Aszkiełowicz wyróżnia się szczególnie.

– Kościół to dla niego duchowa Ojczyzna, w której czuje się najlepiej. Ten człowiek ma bardzo silną hierarchię wartości. Zmieniają się czasy, a ksiądz Józef broni wartości, stawiając Boga i wiarę na pierwszym miejscu. Pokazuje to własnym przykładem. Drugą cechą, równie ważną, jest ogromna pracowitość. On buduje, maluje, sadi – zawsze coś robi, a ludzie wokół niego także podejmują pracę. Żyje wspólnotą i my to widzimy – on jest wszędzie. Oczywiście, to wielki patriota. Kocha swoją parafię, a wraz z nią cały rejon solecznicki, kocha Litwę i Polskę. To człowiek pokory i pokoju. Dla mnie wielkim zaszczytem jest wręczyć mu najważniejsze odznaczenie rejonu solecznickiego – powiedział mer Zdzisław Palewicz, życząc duchownemu opieki Matki Bożej.

Duchowny, odbierając odznaczenie, zwrócił się do zgromadzo-

nych, dziękując za nadanie mu tak dostojnego tytułu.

– Z wielkim wzruszeniem przyjąłem wiadomość, że Rada Samorządu Rejonu Solecznickiego nadała mi ten zaszczytny tytuł. Z rejonu solecznickiego pochodzą moi ro-



dzice, a Opatrzność Boża pozwoliła mi również tutaj być – najpierw jako wikariusz w Ejszyszkach, później proboszcz w Turgielach, a obecnie w Butrymańcach i Podborzu. W każdej z tych parafii doświadczałem nie

tylko miłości wiernych, lecz także szacunku samorządu – mówił. – Bóg powołał mnie, gdy odbywałem służbę wojskową. Wtedy rzuciłem się w ciemną wodę, bo przecież nawet ministrantem w kościele nie byłem. Powiedziałem wtedy do Boga: „co

prostego słowa, które dotrze do każdego człowieka – powiedział poseł na Sejm RL Jarosław Narkiewicz.

II Sekretarz – Konsul Ambasady RP Jolanta Wiśnioch zwróciła uwagę na przywiązanie księdza Józefa do polskości i podziękowała mu za

Józef Aszkiełowicz – to szósty Honorowy Obywatel Rejonu Solecznickiego. W 2022 r. tytuł ten nadano prezesce Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Łomży, aktywnej działaczce społecznej i filantropce Hance Gałązce, w 2019 r. – sekretarzowi miasta Połaniec, autorowi książek o rejonie solecznickim i filantropowi Mieczysławowi Machulakowi, w 2016 r. – pochodzącemu z rejonu solecznickiego biskupowi Archidiecezji Grodzieńskiej Aleksandrowi Kaszkiewiczowi, w 2005 r. – działaczowi społecznemu, wieloletniemu prezesowi Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzejowi Stelmachowskiemu oraz artystce ludowej Annie Krepsztul.

ze mnie, chuligana, za ksiądz?”. A On odpowiedział: „to nie ty będziesz pracował, ja będę działał przez ciebie”. Dlatego wszyscy jesteśmy narzędziami w rękach Boga – nie przeszkadzajmy Mu. To właśnie On doprowadził mnie do takiego dnia,

udział w wydarzeniach, pielęgnujących patriotyzm, tożsamość narodową i pamięć historyczną.

W drugiej części ceremonii nadania tytułu Honorowego Obywatela zgromadzonych gości czekał symboliczny koncert – niespodzian-

w którym czuję się jak w raju – kontynuował.

Minister spraw wewnętrznych Władysław Kondratowicz wspominał swoje spotkanie z księdzem Józefem w jednej z parafii rejonu wileńskiego sprzed 20 lat i wyraził radość, że w każdej parafii pozostał ślad jego posługi. Jego zdaniem, kazania nowego Honorowego Obywatela Rejonu Solecznickiego są głębokie, ubogacające i proste, trafiające prosto w serce. Działalność ks. Józefa Aszkiełowicza nazwał ogromną pomocą dla wspólnoty.

– Słuchając biografii księdza Józefa oraz przemówień mera i ministra, pomyślałem, że najbardziej pasują tu słowa św. Jana Pawła II, iż człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, czym dzieli się z innymi. Chciałbym podkreślić głębokie tradycje chrześcijańskie, które możemy pielęgnować dzięki takim kapłanom jak ksiądz Józef. Życzę, aby Bóg nadal działał przez księdza Józefa i aby przez długie lata nie zabrakło mu motywacji do

ka dla księdza Józefa. Wykonawcami byli przedstawiciele każdej parafii rejonu solecznickiego, w której pełnił posługę.

Tak więc „Ave Maria” wykonała mieszkanka Ejszyszek Laurita Rozmystowiczienė, modlitwę Bułata Okudżawy zaśpiewał Radosław Stasiło pochodzący z gminy butrymańskiej, a także zabrzmiał wiersz Jana Rożanowskiego z parafii Podborze o „ciekawie głoszonej Słowie Bożym”. Oczywiście nie mogło zabraknąć zespołu folklorystycznego „Turgielanka”, którego pieśni towarzyszyły księdzu w parafii Turgiele.

Na zakończenie koncertu wystąpił chór zespołu pieśni i tańca „Solczanie”, z którym duchowny spotyka się podczas różnych imprez w rejonie i na terenie okolic Wilna. Podczas ich występu ksiądz Józef Aszkiełowicz rozpoznał jedną z piosenek już od pierwszych nut i włączył się do śpiewu razem z artystami, przekazując gościom wydarzenia przesłanie o znaczeniu ojczyściej ziemi w życiu człowieka, pokorze i miłości bliźniego.





Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

W poniedziałek, 8 września, na Litwie z oficjalną wizytą przebywał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej dr Karol Nawrocki. Była to trzecia wizyta zagraniczna od czasu zaprzysiężenia. I jak powiedział na wstępie swojego przemówienia w ambasadzie, tak się symbolicznie złożyło, że wszystkie trzy wizyty były do miejsc na literę „W”. Pierwsza będąca ogromnym sukcesem politycznym odbyła na zaproszenie prezydenta Donalda Trumpa do Waszyngtonu. Po tej wizycie śmiało można powiedzieć, że nowy Prezydent Polski stał się liderem państw europejskich. Jego bardzo dobre relacje z prezydentem USA z pewnością przyniosą wiele dobrego Polsce i krajom Europy Środkowo - Wschodniej, w tym Litwie. Zwiększą przede wszystkim bezpieczeństwo w regionie. Druga wizyta to Watykan, gdzie Prezydent wraz z papieżem Leonem rozmawiali o największych zagrożeniach duchowych we współczesnej Europie. Modlił się także ze swoją rodziną przy grobie naszego Rodaka Św. Jana Pawła II. Watykańska wizyta pokazała też wielkie przywiązanie Prezydenta do chrześcijańskiego świata wartości, które są dla niego na pierwszym miejscu. Trzecia wizyta to Wilno, gdzie Prezydent podczas spotkania z Rodakami podkreślił, że „to, co dzisiaj jest dla mnie najważniejsze, to jesteście Państwo pierwszymi Polakami na całym świecie, z którymi się spotykam poza granicami Rzeczypospolitej”. I tak oto trzy litery „W” spięły najważniejsze cele początku polityki międzynarodowej Karola Nawrockiego.

Gralińska

„Będzie to prezydentura, dla której Polacy poza granicami kraju są naprawdę ważni” - brawo Prezydencie, bardzo ważna deklaracja, trzymamy za słowo. Z licznych wypowiedzi Karola Nawrockiego jasno wynika, że ma Polskę, polskość i Polaków w sercu. W tym tych Polaków, którzy choć nigdy Polski nie opuścili, to wskutek zdrady jałtańskiej żyją dziś poza granicami Macierzy, w tym na Litwie, ale też na Ukrainie i Białorusi. Wszyscy jesteśmy jednym wielkim

Narodem Polskim, jest nas na świecie aż 60 milionów, to wielka siła. Warto to zawsze mieć na uwadze, podtrzymywać jedność i korzystać z tego potencjału.

Marek

Prezydent Nawrocki i Polacy z Wileńszczyzny wyznają taki sam światopogląd. Opierają się na kanonie wartości chrześcijańskich, głębokim patriotyzmie, pielęgnowaniu wspólnoty narodowej, szacunku dla dziedzictwa przodków. Wszystko zgodnie z zawołaniem: Bóg - Honor - Ojczyzna!

Ruginienė: polityczna pacynka czy dominantka?

Inga Ruginienė, była minister opieki socjalnej w rządzie Gintautasa Paluckasa, została zatwierdzona przez Sejm jako kandydatka na nowego szefa rządu (wcześniej jej kandydaturę zaakceptował też prezydent Gitanas Nausėda). Media zagraniczne zauważają, że po zaprzysiężeniu „prawicowa opozycja” poluje wręcz na Ruginienė, aby utracić jej kandydaturę.

Jan

To konserwatyści od Landsbergisa i ich liberalno-tęczowa przystawka torpedują od początku powstanie tego nowego rządu i nowej koalicji.

Marek

Udział polityków polskiej partii w rządzie Litwy będzie sprzyjał pogłębieniu relacji z Polską, która jest liderem naszej części Europy.

Andrzej

Z całą pewnością Ruginienė nie ma wielkiego doświadczenia politycznego. Ale może właśnie dlatego bardziej trzeźwym okiem spojrzy na sprawy zwykłych mieszkańców i kraju?

E.A.

Cała energia landsbergistów i ich liberalnych przystawek jest nakierowana na to, by rząd Ruginienė nie powstał w takiej konfiguracji, jaką przewiduje umowa koalicyjna z partiami „Jutrzenka Niemeńska”, chłopów i zielonych oraz Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin.

Darek

Do koalicji zostali doproszeni polscy posłowie z AWPL. Cieszy fakt jak nasi Rodacy skutecznie pracują. To dobry przykład dla całej Polonii.

Zbigniew

Niech udział Polaków w nowym rządzie Litwy daje nadzieję, że ta ekipa rozwiąże przynajmniej niektóre z ważnych polskich postulatów, na co od wielu lat czekamy.

Prezydent Nawrocki w Wilnie: Jesteście pierwszymi Polakami na całym świecie, z którymi się spotykam



WaWa PL

Wilno - Warszawa, wspólna sprawa!

Adam

Polacy na Litwie dzięki konsekwentnej i zorganizowanej postawie osiągnęli silną i stabilną pozycję, czego dowodem są ich liczne reprezentacje w samorządach, parlamencie litewskim oraz Parlamencie Europejskim. Kluczową rolę w tym sukcesie odgrywa prezes ZPL i AWPL, Waldemar Tomaszewski, którego twarda i profesjonalna strategia polityczna zaowocowała zawarciem umowy koalicyjnej i po raz piąty wprowadzeniem polskiej reprezentacji do rządu. Dzięki jego przywództwu i determinacji, fundamentalne dla Polaków kwestie, takie jak oświata czy prawa językowe, zostały wpisane do programu koalicji rządzącej, dając realną szansę na ich realizację. To właśnie jego nieprzerwana walka od lat umacnia pozycję mniejszości polskiej i daje jej siłę do zabiegania o swoje prawa.

z Polski

„Za sprawą nowego prezydenta Polski sprawa polska na Litwie nabiera nowego znaczenia.” Oby, oby... Bo stanowczo za długo czekają nasi rodacy z Wileńszczyzny na właściwą postawę władz RP, które dotąd kie-

rowały się szkodliwą tzw. doktryną Giedroycia, czyli poświęcali żywotne interesy polskich Kresowianów w imię budowania relacji z państwami powstałymi po upadku ZSRR, Litwą, Białorusią i Ukrainą. A nasi rodacy na tym cierpieli i byli pozostawieni sami sobie wobec siły i aparatu tych państw.

Aleks

Słowa prezydenta Nawrockiego są budujące. Jest nadzieja na realne wsparcie Wilniuków ze strony głowy państwa polskiego, a nie tylko deklaracje, jakie rutynowo czyni wielu polityków przybywających do Wilna. Bo spraw do rozwiązania jest bardzo dużo. Dyskryminacja polskiej autochtonicznej mniejszości narodowej przez kolejne litewskie rządy to wciąż, niestety, smutny fakt.

Jan

„Chciałbym Wam powiedzieć, że możecie liczyć na swojego Prezydenta, który jest także Waszym głosem.” Czy wreszcie Wilniuchy doczekają się realnego, działającego sprzymierzeńca?

wolski

To jedna z pierwszych zagranicznych wizyt nowego prezydenta, i pierwsze spotkanie z Polakami na świecie. K. Nawrocki złożył wobec

Wilnian poważne zobowiązanie i teraz liczymy na jego realizację.

A.

„My, Polacy z Wileńszczyzny, Nas niemało tutaj jest, Nie żyjemy na obczyźnie, Tu ojczyzna nasza jest!”

Marek

Wielką niespodzianką był list od prezydenta elekta RP Karola Nawrockiego skierowany do uczestników lipcowego zlotu ZPL i AWPL-ZChR w Bieliskach, przekazany na ręce lidera ZPL Waldemara Tomaszewskiego:

„Pragnę zapewnić o żywym zainteresowaniu państwa sprawami. Przede wszystkim w głębi serca dziękuję za państwa oddanie sprawie pielęgnacji polskości na Wileńszczyźnie i całej Litwie. Nie ma wątpliwości co do tego, że Polska jest wszędzie tam, gdzie biją serca, które ją kochają. Obiecuję, że obejmując już niedługo Urząd Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej będę troszczył się o rodaków mieszkających nie tylko w granicach Polski, ale także tych, rozproszonych po całym świecie. Szczególne miejsce w moim sercu rezerwuję dla państwa, mieszkających na dawnych polskich Kresach, w szczególności zaś dla Polaków mieszkających na Litwie”.





Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy! Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tata-ry. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwo-na szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 18-24 września 2025 r.

- 18 września 1807 r. zmarł Franciszek Smuglewicz, malarz, pedagog, profesor rysunku i malarstwa na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Wileńskiego.
- 18 września 1856 r. urodził się Józef Kazimierz Ziemacki, profesor, doktor medycyny, pierwszy prorektor odrodzonego Uniwersytetu Wileńskiego pod nazwą Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie.
- 18 września 1918 r. w Wilnie urodził się Bohdan Rudnicki, publicysta, pisarz, poeta, działacz społeczny, żołnierz AK. Zmarł w 1991 r.
- 19 września 1893 r. w Wilnie urodził się Mieczysław Niedziałkowski, działacz i teoretyk PPS, poseł na Sejm RP, redaktor naczelny „Robotnika”. Został rozstrzelany przez Niemców w egzekucji w Palmirach w 1940 r.
- 19 września 1939 r. po dwudniowej obronie przez Polaków Wilna miasto zajęła armia sowiecka.
- 20 września 1884 r. w Wilnie urodził się Piotr Rytel, kompozytor, publicysta, pedagog. Zmarł w 1970 r.
- 20 września 1885 r. urodził się Ignacy Świrski, ksiądz, biskup siedlecki, profesor USB. Podczas II wojny światowej ukrywał się na terenie Wileńszczyzny, prowadząc jednocześnie akcję pomocy prześladowanym Żydom. Zmarł w 1968 r.
- 20 września 1886 r. urodził się Romuald Świrkowski, ksiądz, proboszcz parafii w Rukojniach, a następnie proboszcz w wileńskiej parafii Ducha św. Był związany z konspiracją podczas okupacji niemieckiej. Został rozstrzelany w Ponarach w 1942 r.
- 21 września 2002 r. zmarł Andrzej Miłosz, dziennikarz, tłumacz, reżyser filmów dokumentalnych. Brat Czesława Miłosza. W czasie II wojny światowej był żołnierzem ZWZ-AK na Litwie. Organizował szlaki kurierskie na Litwie.
- 23 września 1877 r. urodził się Bogumił Reszke, wileński muzyk, pedagog, kapelmistrz 6 Pułku Piechoty Legionów w Wilnie. Opracował 5-letni program szkolenia elewów orkiestr Wojska Polskiego. Zmarł 5 maja 1944 r. w Wilnie. Został pochowany na Cmentarzu Bernardyńskim
- 24 września 1815 r. w Wilnie urodziła się Gabriela Puzynina, księżna, pisarka, autorka pamiętników.

Franciszek Smuglewicz – twórca wileńskiej Szkoły malarskiej

Franciszek Smuglewicz urodził się 6 października 1745 w Warszawie. Jego pierwszym nauczycielem



malarstwa był ojciec, Łukasz Smuglewicz, później kształcił się pod kierunkiem Szymona Czechowicza. W 1763 wyjechał do Rzymu, gdzie pobierał nauki u Antonio Maronego. W 1765 r. uzyskał stypendium króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i wstąpił do rzymskiej Akademii Świętego Łukasza, gdzie kontynuował edukację artystyczną. W Rzymie wykonał dekorację wnętrz kościoła św. Stanisława, współpracował także z Vincenzo Brenną przy inwentaryzacji pałacu Nerona. W celach edukacyjnych kopiował również dzieła mistrzów.

W 1784 r. powrócił do Polski, początkowo do Warszawy, a od 1795 r. zamieszkał na stałe w Wilnie. Na Uniwersytecie Wileńskim objął kierownictwo nowo powstałej Katedry Rysunku i Malarstwa. Był to początek tzw. wileńskiej szkoły malarskiej. W latach 1800-1801 na zaproszenie

cara Pawła I przebywał w Petersburgu, gdzie wykonał dekorację malarską zamku Michajłowskiego.

Oprócz dzieł o tematyce historycznej („Cesarz Tytus nadaje prawa Rzymianom”; Sesja Sejmu Czteroletniego 3 maja 1791 r. „Przysięga Tadeusza Kościuszki na Rynku w Krakowie”; „Postowie scytyjscy przed Dariuszem”), jak i alegorycznej („Kościuszkę ratujący Polskę przed grobem”) malował obrazy religijne („Wskrzeszenie Piotrowina”), a także portrety („Portret rodziny Prozorów”). Nie gardził również zleceniami na dzieła okolicznościowe („Zatwierdzenie ustawy nadanej włościanom w Pawłowie w 1769 r. przez Pawła Ksawerego Brzostowskiego”) Jest autorem cyklu akwarel przedstawiających zabytki architektury Wilna w tym rozebrane w XIX wieku mury obronne z bramami miejskimi.

W 1790 rozpoczął (nigdy niedokończony) cykl rysunków do serii graficznej „Obrazy historii polskiej w stu rycinach” będący ilustracją

do „Historii narodu polskiego” pióra Adama Naruszewicza.

Wspólnie z bratem Antonim namalował freski w pałacach w Dobrzycy, Śmiełowie i Lubostroniu, a także, w 1803 fresk w sali biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego przedstawiający dwanaście postaci antycznych (Sokrates, Plutarch, Pindar, Anakreon, Hezjod, Heraklit, Aristoteles, Eurypides, Diogenes, Homer, Archimedes i Platon).

Siedem jego dzieł zdobi wnętrza kościoła Trójcy Świętej w najstarszym sanktuarium w Polsce na Świętym Krzyżu: „Trójca Przenajświętsza” [360 x 250 cm]; „Śmierć św. Józefa”; „Święty Emeryk”; „Święta Scholastyka na rozmowie z rodzonym bratem Benedyktem”; „Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta”; „Śmierć Świętego Benedykta” oraz „Znalezienie Krzyża Chrystusa przez Świętą Helenę”.

Franciszek Smuglewicz zmarł 18 września 1807 r. w Wilnie. Został pochowany na wileńskiej Rossie.



Orędownik pokoju i ubogich

Dokończenie ze s. 1 przedstawicieli Rosji i Ukrainy. Takie zapewnienie padło między innymi 9 lipca, podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Wcześniej, o gotowości do goszczenia rozmów w sprawie pokoju Papież Leon XIV mówił premier Włoch Giorgii Meloni. Ponadto, Ojciec Święty nieustannie apeluje o powstrzymanie okrucieństw wojny – zarówno na Ukrainie, jak i na Bliskim Wschodzie czy w krajach afrykańskich.

Powrót do Castel Gandolfo

6 lipca Leon XIV wyjechał do Castel Gandolfo na odpoczynek. Był to powrót do papieskiej rezydencji – po raz pierwszy od 13 lat Ojciec Święty przebywał w tym miejscu, by spędzić urlop. To powrót do tradycji: mieszkanie w Pałacu Barberinich, sprawowanie Mszy Świętych w lokalnych kościołach, modlitwa Anioł Pański na Piazza della Libertà – wszystko w ramach wakacji „roboczych”, bo Papież nadal realizował

część obowiązków duszpasterskich i międzynarodowych. To właśnie w Castel Gandolfo Leon XIV rozmawiał z Wołodymyrem Zełenskim i ukraińską delegacją.

Spotkanie z młodymi na Jubileuszu

Jubileusz Młodości w Rzymie zgromadził ponad milion młodych ludzi z całego świata. Na Tor Vergata Leon XIV prowadził czuwanie modlitewne, w którym zachęcał młodych, by oparli swoje życie na Jezusie: mówił m.in., że „życie zaczyna się od więzi”. Papież wzywał młodych, by zobaczyli w innych i w sobie nawzajem Chrystusa. „Przyjaźń to zmienianie świata. Przyjaźń to jest droga do pokoju” – podkreślał. Po Mszy Świętej i modlitwie Anioł Pański, Papież jeszcze raz niespodziewanie zwrócił się do młodzieży jako do „soli ziemi i światła świata”, mocno podkreślając misję, otrzymaną przez młodych.



Obiad z ubogimi

17 sierpnia Leon XIV zaprosił na obiad do ogrodów Borgo laudato Si' w Castel Gandolfo około 100 ludzi ubogich oraz ich opiekunów z diecezji Albano. Był to ewangeliczny

gest, inspirowany Ostatnią Wieczerzą, kiedy Jezus nie tylko ustanowił Eucharystię, ale także umył nogi swoim uczniom, dodając: „Czyńcie i wy, jak Ja wam uczyniłem”. W ten sposób Papież przedłużył liturgię ołtarza w konkretnym geście służby i przypomniał światu, że Eucharystia zawsze prowadzi nas ku najuboższemu. Było to także kontynuowanie pragnienia papieża Franciszka, by to ubodzy byli najważniejsi w Kościele.

Odwiedziny sanktuarium na Mentorelli

W czasie drugiego urlopu, we wtorek 19 sierpnia, Papież odbył prywatną wizytę do Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej na Mentorelli – miejsca szczególnie bliskiego świętemu Janowi Pawłowi II. Tam modlił się o pokój na świecie, zapalił świecę u stóp

patronki Sanktuarium, spotkał się z polskimi ojcami Zmartwychwstańcami, którzy opiekują się tym miejscem.

Droga wyznaczona na starcie

Pierwsze miesiące pontyfikatu Leona XIV zapisały się serią gestów i wydarzeń, które ukazują zarówno jego duchowość, jak i styl posługi Piotrowej. Od pierwszych słów o pokoju, przez inaugurację, modlitwy w maryjnych sanktuariach i spotkania z młodymi, aż po apele o dialog i mediację – Papież konsekwentnie ukazuje się jako pasterz bliskim ludziom i uważny na znaki czasu. W 70. rocznicę jego urodzin te momenty przypominają, w jakim kierunku prowadzi Kościół i na jakie kwestie kładzie akcent na początku swej drogi jako Biskup Rzymu.



Minęła 216. rocznica urodzin Juliusza Słowackiego

Akt dopełnienia Sakramentu Chrztu

Juliusz Słowacki urodził się w Krzemieńcu 4 września 1809 roku. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził w Wilnie. Nie jest raczej powszechnie znany fakt, że w kościele św. Michała w Wilnie odbył się obrzęd dopełnienia Sakramentu Chrztu nad Juliuszem Władysławem, Słowacki bowiem jako słabe urodzone dziecko był ochrzczony tylko z wody...

Dopełnienie obrzędu chrztu nad osiemnastoletnim Słowackim odbyło się 22 kwietnia 1827 roku, w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. W tym samym dniu została ochrzczona również jedna z córek ojczyma Juliusza imionami Łucja Katarzyna, urodzona w 1805 roku, która też miała chrzest tylko z wody (znana w literaturze przede wszystkim pod imieniem Hersylia, jako że jest to imię nie chrześcijańskie, pochodzące z mitologii rzymskiej, więc w akcie jej chrztu to imię nie zostało wymienione dopiero w roku 1879 na rozporządzenie konsystorza wileńskiego). Widocznie w związku ze ślubem Hersylii, który się odbył 30 kwietnia 1827 roku w wileńskim kościele św.



Jana, wyplęta sprawa jej chrztu, a przy okazji też Juliusza. Chrztu udzielał ks. kanonik profesor uniwersytetu wileńskiego proboszcz kościoła św. Jana Andrzej Benedykt Kłagiewicz, niezwykle gorliwy kapłan, przyszły biskup wileński, który też błogosławił związek małżeński drugiej siostry przyszywanej Juliusza Aleksandry Becu z Józefem Mianowskim.

Świadkami chrztu Juliusza Władysława byli rektor uniwersytetu wileńskiego (urząd ten pełnił w latach 1826-1831 Wacław Pelikan (1790-1872) ze swą małżon-

ką Elżbietą de domo Wasiliew 1v Protopopową, majorową, zaś Łucji Katarzyny – tenże Pelikan z Aleksandrą Januszką, babką Juliusza i przyszłą teściową ochrzczonej. Warto zaznaczyć, że z wiadomych przyczyn Pelikan bardzo często występuje jako świadek podczas chrztów czy ślubów, szczególnie w środowisku akademickim.

Kilkanaście lat temu został przez Monikę Janczewską w Internecie ogłoszony akt dopełnienia Sakramentu Chrztu Słowackiego, który każdy sobie może obejrzeć.



Dokument ten pochodzi z jednej z kopii księgi metrykalnej chrztów kościoła św. Jana w Wilnie, sporządzonej w języku polskim, zawierającej dodatkowe informacje, między innymi o tym, że obrzęd odbył się w kościele św. Michała, czego nie ma w księdze chrztów z tego kościoła z lat 1805-1830 pisanej po łacinie.

W omawianym tu czasie w kościele św. Jana trwały wielkie prace remontowe, toczyło się rugowanie baroku z kościoła, usunięto 12 ołtarzy z nawy centralnej, dlatego spotykamy wiele przypadków korzystania

nie tylko z innych kościołów, również w katedrze wileńskiej, ale też wiele chrztów było w szpitalach i domach prywatnych. Chociaż tak się działo nie tylko z przyczyny niedogodności spowodowanych pracami remontowymi w kościele św. Jana, albowiem nie wszystkie kościoły prowadziły księgi metrykalne, tu można przypomnieć ślub Stanisława Moniuszki, który się odbył w kościele Zbawiciela na Antokolu, a został wpisany w księdze ślubów kościoła św. Jana.

Helena Szymanel
Fot. archiwum

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w trzechsetnym drugim wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiennie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytaniem Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Środa,
18 września 2025
św. Stanisława Kostki,
zakonnika,
patrona Polski, święto**

Łk 2, 41-52

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Rodzice Jezusa każdego roku chodzili do Jeruzalem na święto Paschy. Gdy miał dwanaście lat, udali się tam zgodnie ze zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, młody Jezus pozostał w Jeruzalem, o czym nie wiedzieli Jego rodzice. Myśląc, że jest wśród pielgrzymów, przeszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. A gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. Dopiero po trzech dniach znaleźli Go w świątyni. Siedział pośród nauczycieli, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Gdy Go zobaczyli, zdziwili się. Matka powiedziała do Niego: „Dziecko, dlaczego nam to zrobiłeś? Twój ojciec i ja, pełni bólu, szukaliśmy Ciebie”. On im odpowiedział: „Dlaczego Mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że muszę być w tym, co jest mego Ojca?”. Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi, wrócił do Nazaretu i był im posłuszny. A Jego matka zachowywała wszystkie te słowa w swym sercu. Jezus wzrastał w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

NASZE NAZARETAŃSKIE ŻYCIE

Oddany sprawom Ojca Jezus zostaje znaleziony w świątyni. Potem wraca do Nazaretu, gdzie peten poko-

ry pracuje i modli się w zaciszu domowym, posłuszny Maryi i Józefowi. Jeśli chcemy odnaleźć Boga w naszej codzienności, bierzmy przykład z Jezusa. Powierzmy swoje życie Maryi, a przez Maryję – Bogu. Duchowo pielgrzymujmy do Nazaretu. Ewangelia zachęca nas, abyśmy odnaleźli naszą własną drogę. Pomoże nam w tym Maryja, bo tajemnica tego miejsca kryje się w Jej sercu. Jej serce rozważa i zachowuje wiele spraw dotyczących zbawienia.

Jezu, proszę o łaski, abym był posłuszny woli Bożej, trwał na modlitwie i sumiennie wykonywał swoją pracę. Święty Stanisławie Kostko, módl się za mną.

**Piątek,
19 września 2025
Wspomnienie św. Januarego,
biskupa i męczennika**

Łk 8, 1-3

**Słowa Ewangelii
według świętego Łukasza**

Jezus wędrował przez miasta i wsie, nauczał i głosił Ewangelię o królestwie Bożym. Towarzyszyły Mu Dwunastu oraz kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i od chorób: Maria, zwana Magdaleną, z której wyszło siedem demonów, Joanna, żona Chuzy, zarządcy Heroda, Zuzanna oraz wiele innych, które im usługiwały, dzieląc się swoim majątkiem

WSPÓŁPRACOWNICY JEZUSA

Jezus łączył ludzi. Gromadzący się wokół Niego ludzie zawsze tworzyli wspólnotę. My też jesteśmy wspólnotą

– Kościołem. Jesteśmy za niego odpowiedzialni. Jezus zaprasza więc nas do podjęcia misji głoszenia Ewangelii, najpierw własnym życiem, konkretnym przykładem w miejscu pracy, w rodzinie czy w gronie przyjaciół. Nasze ręce, oczy i nogi są potrzebne, aby jak najwięcej ludzi poznało Chrystusa i przyjęło wiarę. Wspierajmy Go zatem, tak jak możemy, swoją pracą, modlitwą. Bądźmy z Nim.

Jezu, wspieraj mnie swoją łaską, abym zawsze był z Tobą i gorliwie Ci pomagał.

**Sobota,
20 września 2025
Wspomnienie świętych
męczenników Andrzeja
Kim Taegon, prezbitera, Pawła
Chong Hasang i Towarzyszy**

Łk 8, 4-15

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Gdy zebrał się wielki tłum, bo ze wszystkich miast przychodzili do Jezusa, On opowiedział taką przypowieść: „Wyszedł siewca, żeby zasiać swoje ziarno. A gdy siał, jedno padło koło drogi i zostało zdeptane. Przyleciały ptaki i wydziobały je. Inne padło na skałę, a gdy wzeszło, uschło, bo nie miało wilgoci. Jeszcze inne padło między ciernie, a ciernie, rosnąc razem z nim, zagłuszyły je. Inne padło na żyzną glebę, a gdy wzrosło, wydało plon stokrotny”. Mówiąc to, wołał: „Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha”. Uczniowie wypytывali Go, co znaczy ta przypowieść. On odpowiedział: „Wam dane jest poznać tajemnice królestwa Bożego, pozostałym zaś podaje się je w przypowieściach, gdyż «patrząc, nie widzą, a słuchając, nie rozumieją». Takie jest znaczenie przypowieści: Ziarnem jest słowo Boże. Tymi koło drogi są ci, którzy je usłyszeli. Potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, aby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. Tymi na skale są ci, którzy z radością przyjmują usłyszane słowo, lecz nie mają korzeni. Oni wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. Ziarno, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają, ale z czasem troski, bogactwa i oddawanie się rozkoszom życia powodują, że nie osiągają dojrzałości. Ziarno, które padło na dobrą glebę, oznacza tych, którzy gdy usłyszą słowo sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i przynoszą plon dzięki wytrwałości”.

HOJNY DAR SŁOWA

Razem z uczniami jesteśmy przez Jezusa dopuszczeni do tajemnic królestwa Bożego. Jedną z nich jest Boża hojność w sianiu Słowa. Bóg nie wybiera najlepszej ziemi, On ryzykuje i sieje wszędzie. Nie liczy się ze stratami, lecz ma nadzieję na plon, choćby minimalny. W każdym z nas są obecne te cztery rodzaje gleby: wydeptana, skalista, ciernista i żyzna. Bóg pragnie, aby cały człowiek się z Nim spotykał i przyjmował Jego słowo. Który rodzaj gleby we mnie przeważa? Co konkretnie przeszkadza mi w owocnym słuchaniu słowa Bożego?

Dziękuję Ci, Jezu, że nieustrudzenie zasiewasz Twoje słowo w moim sercu. Pragnę słuchać go, przyjmować i żyć nim.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

21 września 2025
25 Niedziela zwykła
Św. Mateusza, apostoła
i ewangelisty, święto

Łk 16, 1-13

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: «Cóż to słyszę o tobie? Zдай sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą». Na to rządcą rzekł sam do siebie: «Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu». Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: «Ile jesteś winien mojemu panu?». Ten odpowiedział: «Sto beczek oliwy». On mu rzekł: «Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt». Następnie pytał drugiego: «A ty, ile jesteś winien?». Ten odrzekł: «Sto korcy pszenicy». Mówi mu: «Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt». Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztrośniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światła. Ja także wam powiadam: «Zyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwóm panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie».

PEŁNIĘ DAJE RELACJA Z BOGIEM

Po raz kolejny Jezus porównuje królestwo Boże do ziemskich bogactw, świadomy tego, jak bardzo nasze ludzkie serca przywiązane są do rzeczy materialnych, do mamony. Wyjaśnia nam więc prawdę o bezcennym bogactwie, jakim jest Boża miłość, używając środków na naszą miarę, posługując się obrazami, które łatwo zrozumiemy. To pokazuje głęboką prawdę o tym, że On jako jedyny rozumie nasze ludzkie serca i nie oskarża za chciwość, lecz wykorzystuje tę słabość, aby wzbudzić w nas pragnienie czegoś większego, bezcennego, świętego. Niczym dobry ojciec, który znając pasję swojego dziecka, wykorzystuje je, by się do niego zbliżyć. Decyzja o wyborze pomiędzy dobrami tego świata a miłością przychodzi później, możliwa jest jednak dopiero wtedy, gdy zrozumiemy, jaką pustkę niesie bogactwo i jaką pełnię przynosi relacja z Bogiem.

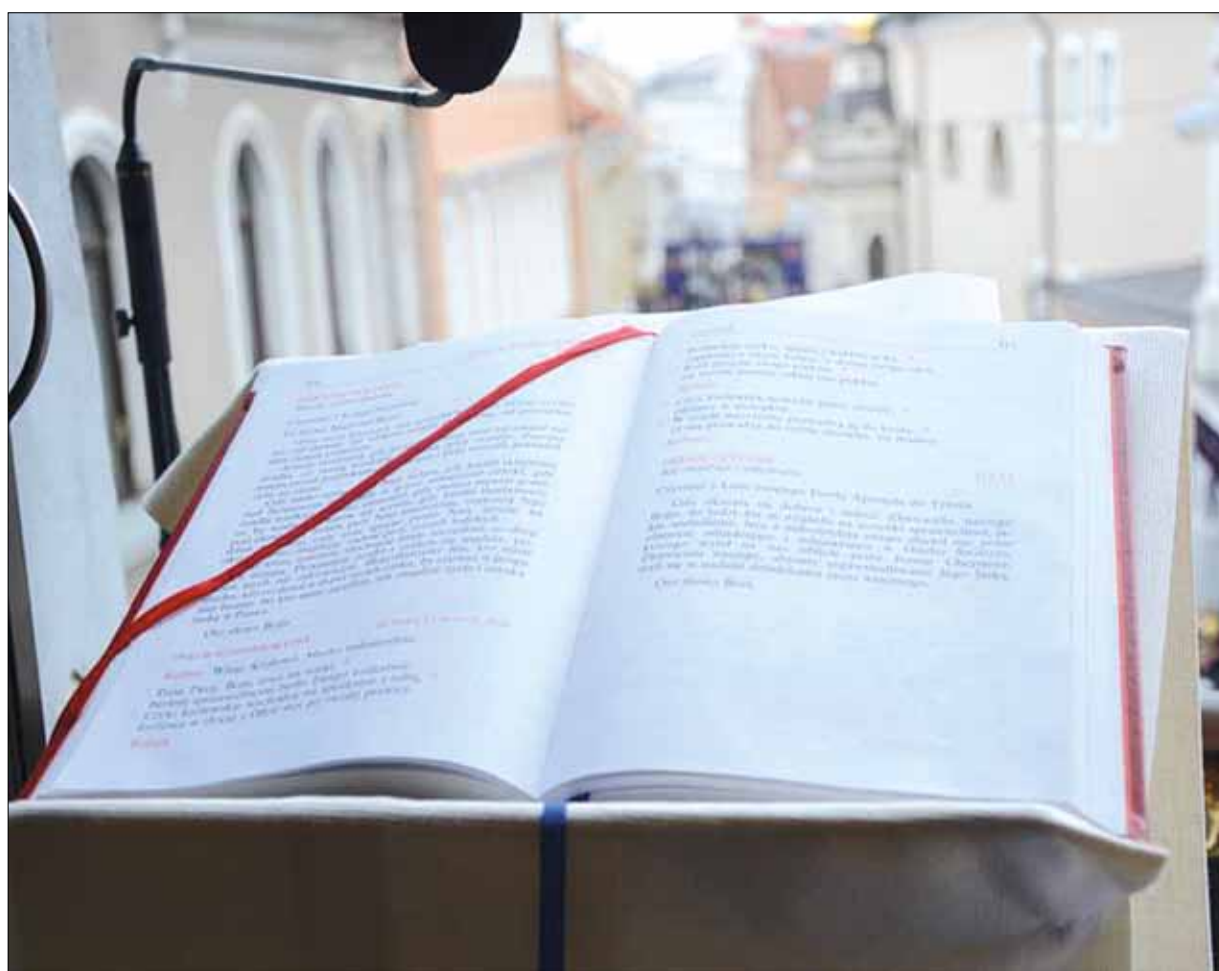
Panie Jezu Chryste, nie chcę dwóm panom służyć, wybieram Twoje królestwo. Ty żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Poniedziałek,
22 września 2025

Łk 8, 16-18

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Kto zapalił lampę, nie przykrywa jej żadnym przedmiotem ani nie stawia pod łóżkiem, ale na świeczniku, aby ci, którzy wchodzi, widzieli światło. Nie ma bowiem nic tajemnego,



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

co nie stanie się jawne, ani nic ukrytego, co nie będzie poznane i nie wyjdzie na jaw. Uważajcie więc, jak słuchacie. Temu bowiem, który ma, będzie dodane; a temu, który nie ma, zostanie odebrane nawet to, co wydaje mu się, że ma».

ŚWIATŁO NA ŚCIEŻKI ŻYCIA

Światło jest nam bardzo potrzebne, żebyśmy się nie zagubili. Często oświetlamy sobie drogę, byśmy nie zabłądzili nocą. Na drodze duchowej naszym światłem jest Jezus. Jego światło jest silniejsze niż ciemności grzechu. On nam je daje, abyśmy mogli szczęśliwie dotrzeć do wieczności. Daje nam światło: krzyża, Ewangelii, wiary, sakramentów, a także światło sumienia, by właściwie oceniać i działać. Tylko czy my potrafimy z niego korzystać? Czy emanujemy Jego światłem, niosąc je innym, czy skrywamy pod zastoną codzienności?

Jezu, dziękuję Ci za dar Twojego światła i proszę, bym umiał się nim dzielić z innymi.

Wtorek,
23 września 2025
Św. Pio z Pietrelciny,
prezbitera, wspomnienie

Łk 8, 19-21

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Przybyli do Jezusa Jego Matka i bracia, ale z powodu tłumu nie mogli się z Nim spotkać. Powiedziano Mu: „Twoja Matka i Twoi bracia stoją na zewnątrz i chcą Cię zobaczyć”. Lecz On im odpowiedział: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wprowadzają je w czyn».

SŁUCHAĆ I WYPEŁNIAĆ

Tłumy cisną się wokół Jezusa, tak że nawet Maryja i Jego krewni nie mogą się z Nim spotkać. Ale taka fizyczna obecność w pobliżu Jezusa jeszcze nie gwarantuje bliskości z Nim. Jezus dziś objawia nam, że aby zbudować z Nim więź głęboką, bliską, poufną (jak w rodzinie czy w przyjaźni) potrzebne są dwa warunki: słuchanie słowa

Bożego i wypełnianie go. Słuchanie to przebywanie razem z Jezusem, poznawanie Go, doświadczanie Jego miłości. Wypełnianie – to działanie razem z Jezusem i przemienianie naszej rzeczywistości na coraz bardziej ewangeliczną.

Jezu, Ty zapraszasz mnie, abym był Ci bliski jak brat, siostra czy matka! Dziękuję Ci, że mogę należeć do Twojej niebieskiej rodziny.

Środa,
24 września 2025

Łk 9, 1-6

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus przywołał do siebie Dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi demonami i chorobami, aby uzdrawiali. I wysłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali. Powiedział też do nich: „Nie bierzcie nic na drogę: ani laski, ani torby podróжной, ani chleba, ani pieniędzy, ani dwóch ubrań. Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, zatrzymajcie się tam, dopóki nie będziecie opuszczać tego miejsca. Jeśli w jakimś mieście was nie przyjmą, wtedy odejdźcie stamtąd i strząśnijcie proch z waszych nóg na świadectwo przeciwko nim». Wyruszyli więc i szli przez wioski, głosząc wszędzie Ewangelię i uzdrawiając.

MISJA BEZ BALASTU

Rozesłanie apostołów przez Jezusa jest kontynuowane w misji Kościoła. Dziś mówi On do nas: „Nie bierzcie nic na drogę: ani laski, ani torby podróжной, ani chleba, ani pieniędzy, ani dwóch ubrań”. Nasze serca mają być wolne od przywiązania do rzeczy tego świata. Jezus pragnie, abyśmy mieli tylko Jego samego, a On zatroszczy się o to, co będzie nam potrzebne. Zaufajmy Mu. I z Jezusem w sercu głosimy królestwo Boże i bądzmy z ludźmi, którzy cierpią, „głosząc im Ewangelię i uzdrawiając».

Jezu, uwolnij moje serce od zbędnego balastu. Uwolnij mnie od myśli jedynie o rzeczach tego świata. Chcę mieć w sercu tylko Ciebie i Twój pokój.



USA kontra narkotyki

Prezydent Donald Trump oświadczył, że kraje, takie jak Kolumbia, Wenezuela, Afganistan, Boliwia i Birma, „w sposób oczywisty” zawiodły w przestrzeganiu międzynarodowych porozumień antynarkotykowych w ciągu ostatniego roku, co może skutkować ograniczeniem amerykańskiej pomocy dla tych krajów. Republikańscy ustawodawcy poparli drastyczne cięcia pomocy niemilitarnej dla Kolumbii.

Stanowisko pokoju

Włoski minister obrony Guido Crosetto oświadczył, że kraj nie przygotowuje się do wojny. We wpisie na platformie X zaznaczył zarazem, że zapewnienie odpowiedniej obrony Włochom to nie decyzja polityczna, ale kwestia przetrwania narodu. „Nie jesteśmy w stanie wojny, nie chcemy jej i chcemy, by skończyła się ta, która trwa. Nie pracujemy nad tym, by przygotować się do możliwej wojny, ale by jej uniknąć w każdy możliwy sposób” – napisał minister.

Chińska tarcza Egiptu

Egipt rozmieścił chińskie systemy obrony powietrznej dalekiego zasięgu HQ-9B w strategicznych punktach północno-wschodniej części półwyspu Synaj, zrywając ustalenia o demilitaryzacji tej części swojego terytorium, przyjęte w 1979 r. w traktacie pokojowym z Izraelem. System HQ-9B ma zasięg do 200 km i może przechwytywać myśliwce, drony i pociski manewrujące.

Geopolityczna obecność

Pentagon potwierdził, że dwaj amerykańscy oficerowie obserwowali wspólne rosyjsko-białoruskie ćwiczenia wojenne Zapad-2025, które od piątku odbywały się na 41 poligonach na Białorusi i w Rosji. Ambasada USA w Mińsku na Białorusi otrzymała zaproszenie dla atache wojskowego na obserwowanie ćwiczeń Zapad-2025 na Białorusi. Jak poinformował rzecznik Pentagonu, USA przyjęło to zaproszenie w świetle ostatnich owocnych kontaktów dwustronnych między tymi dwoma krajami.

Farmaceutyczny skandal

W stolicy Uzbekistanu – Taszkencie – rozpoczęto niszczenie ponad 3,2 mln dawek leków z Indii, które zostały skonfiskowane w ramach sprawy karnej, dotyczącej importu złych jakościowo medykamentów; w wyniku ich zażywania zmarło co najmniej 68 dzieci – poinformowało uzbeckie Biuro Egzekwowania Wyroków Sądowych.

Śmierć Charliego Kirka wstrząsnęła Ameryką i całym światem

31-letni Charlie Kirk — założyciel konserwatywnej organizacji studenckiej Turning Point USA i otwarcie deklarujący się jako ewangelikalny chrześcijanin — został zastrzelony w wyniku zamachu podczas wydarzenia na Uniwersytecie Doliny Utah w środę, 10 września, po południu.

Śmierć znanego z częstych debat ze studentami Charliego Kirka, który stanowczo bronił wolności słowa na uniwersytetach i otwarcie krytykował dyskryminację chrześcijan oraz ideologię gender – wstrząsnęła Ameryką i całym światem. Po tragedii kraj pogrążył się w żałobie, ale też w ostrym sporze politycznym.

Symbol walki o wolność słowa

Kirk był znany z bezkompromisowej obrony wolności słowa na kampusach oraz krytyki ideologii gender i dyskryminacji chrześcijan. Śmierć Charliego Kirka stała się kolejnym punktem zapalnym w podzielonej Ameryce. Dla prawicy to dowód, że polityczna nienawiść zbiera tragiczne żniwo. W internecie nie brakuje wpisów, w których przeciwnicy Kirka nie kryją satysfakcji z jego śmierci.

Polityczne reperkusje

Donald Trump wprost winą za śmierć młodego aktywisty oskarża radykalną lewicę. Zapowiedział działania wobec organizacji, które mogły przyczynić się do tej tragedii.

– Wiele osób, które tradycyjnie określa się mianem lewicy, jest już objętych śledztwem – zaznaczył prezydent USA, Donald Trump.

Prezydent Stanów Zjednoczonych nie wyklucza, że Antifa zostanie uznana za organizację terrorystyczną, co daje służbom dodatkowe możliwości do działania – wskazał prof. Mieczysław Ryba.

Eksperci ostrzegają przed eskalacją

Politolog dr Aleksander Kozicki przestrzega, że takie działania mogą wywołać jeszcze większe napięcia społeczne.

– To wywoła wściekłość w środowiskach lewicowych. To jest oczywiste, ponieważ każdy, kto zna się na prowadzeniu działalności społecznej, na organizowaniu manifestacji, wie, że do tego typu działań są potrzebne bardzo duże środki – mówił politolog dr Aleksander Kozicki.

Z kolei prof. Tadeusz Marczał mówi o krytycznym punkcie w historii USA, gdzie ścierają się dwie wizje przyszłości: patriotyczna i globalistyczna.

– Wojna domowa wynika stąd, że w społeczeństwie amerykańskim są reprezentowane dwie nieprzystające do siebie wizje Ameryki i jej przyszłości. Jest to starcie między

patriotami a globalistami – wskazał prof. Tadeusz Marczał.

Czuwania i wspomnienia

W cieniu politycznego sporu, na całym świecie odbywają się manifestacje upamiętniające Charliego Kirka. Na czuwaniu w Arizonie tysiące osób wspominało aktywistę jako charyzmatycznego lidera, ale przede wszystkim jako człowieka wiernego swoim wartościom.

– Nie umarł z powodu swoich wartości politycznych. Stało się tak z powodu wiary w Boga i Jezusa oraz przesłania, które głosił – zaznaczył mężczyzna wspominający Charliego Kirka.

– Uwielbiałam Charliego. Jestem patriotką i chrześcijaniną. Byłam na jego wielu wiecach – wskazała uczestniczka czuwania.

– Najważniejsze teraz to po prostu się nie bać, nie pozwolić, by ludzie zastrasza nas i zniechęcali do zabierania głosu – podkreślił inny uczestnik.

Głos rodziny

Najmocniej stratę odczuwa rodzina. Po dramatycznej śmierci Charliego Kirka, jego żona Erika Kirk zabrała głos w wystąpieniu, które media określiły jako „przemówienie do narodu”. Wdowa po znanym aktywiście zobowiązała się do kontynuowania jego misji i wezwała młodych Amerykanów do przyłączenia się do ruchu, który zbudował jej mąż.

W swoim przemówieniu Erika Kirk wezwała do odrodzenia wiary chrześcijańskiej i przyłączenia się do „kościół wierzących w Biblię”. W emocjonalnym fragmencie mówiła o duchowym wymiarze śmierci męża:

– Teraz i przez całą wieczność będzie stał u boku swego Zbawiciela, nosząc chwalebny koronę męczennika.

Erika Kirk przytoczyła również ulubiony fragment Biblii swojego męża:

„Mężowie, miłujcie żony swoje, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie”.

Na zakończenie przemówienia Erika Kirk podkreśliła, że walka duchowa jest realna i trwa:

– Walka duchowa jest namacalna. Wiem, że mój mąż nadal tu jest, czuwa nad nami — zakończyła.

Międzynarodowe reakcje

Do tych tragicznych wydarzeń odniósł się prezydent Polski Karol Nawrocki, we czwartek w serwisie X napisał, że zabójstwo Charliego Kirka „z powodu różnic politycznych, budzi najgłębszy sprzeciw i podważa same podstawy demokracji”. Dodał, że Kirk – znany amerykański działacz ruchu MAGA – „odważnie bronił wartości cenionych przez nasze narody”.

„Każdy akt agresji zasługuje na potępienie. Jednak zabójstwo

młodego mężczyzny, męża i ojca, z powodu różnic politycznych budzi najgłębszy sprzeciw i podważa same podstawy demokracji” – napisał prezydent Karol Nawrocki.

„Charlie Kirk odważnie bronił wartości cenionych przez nasze narody. Jego przesłanie rezonuje teraz jeszcze mocniej” – dodał.

Prezydent Polski, że łączy się „w modlitwie z rodziną tragicznie zmarłego i całym narodem amerykańskim”.

Zarzuty wobec sprawcy

Prokuratura stanowa w Utah postawiła siedem zarzutów 22-letniemu Tylerowi Robinsonowi, oskarżonemu o zabójstwo prawicowego aktywisty Charliego Kirka. W przypadku skazania mężczyzny śledczy będą domagać się kary śmierci. Opublikowano też SMS-y sprawcy, który miał powiedzieć, że zabił Kirka, bo „miał dość jego nienawiści”.

Jak poinformował szef prokuratury okręgowej z hrabstwa Utah, Jeffrey Gray, Tylerowi Robinsonowi oskarżonemu o zabójstwo Charliego Kirka postawiono siedem zarzutów, w tym zabójstwa z premedytacją, nielegalnego użycia broni palnej, utrudniania śledztwa i wpływania na świadków. Te ostatnie zarzuty mają związek ze zniszczeniem przez niego dowodów i poleceniem znajomym, by zniszczyli otrzymywane od niego wiadomości.

Jeffrey Gray powiedział, że śledczy będą wnioskowali o karę śmierci dla 22-latk, który jeszcze we wtorek ma pojawić się podczas wirtualnego posiedzenia sądu. Według prokuratury, oskarżony o zabójstwo nie współpracuje z organami ścigania, choć robią to członkowie jego rodziny.

Motywy i kontrowersje

Prokuratura opublikowała też treść SMS-ów, wymienianych przez Tylera Robinsona ze swoją transpłciową partnerką, z którą mieszkał. Pytany o to, dlaczego dokonał zabójstwa, odparł, że „miał dosyć jego (Kirka) nienawiści” i że „pewnej nienawiści nie da się pozbyć negocjacjami”. Stwierdził też, że wygrawerowane przez niego napisy na łuskach pocisków to „jeden wielki mem”. Chodzi m.in. o napisy: „Hej faszysto, łap”, co jest cytatem z gry wideo Helldivers 2, czy „Jeśli to czytasz, jesteś gejem”. Z wiadomości Tylera Robinsona oraz zeznań jego ojca wynikało też, że karabin Mauser, którym posłużył się zabójca, należał pierwotnie do jego dziadka.

Według dokumentów złożonych w sądzie przez śledczych, matka Tylera Robinsona zeznała, że jej syn w ostatnich latach coraz bardziej angażował się w politykę i stawał się bardziej „progejowski” i zorientowany na prawa osób transpłciowych.



Refundacja leków rośnie

Od 1 października będzie obowiązywać nowa lista refundowanych leków. Znajdzie się na niej pięćdziesiąt nowych terapii. W tym roku liczba leków objętych refundacją wyniesie łącznie 151. Finansowane będą trzy nowe technologie lekowe jako technologie innowacyjne oraz cztery terapie onkologiczne, które zostaną włączone na listę leków o ugruntowanej skuteczności. Chodzi m.in. o terapie na raka piersi czy raka szyjki macicy. Ministerstwo zdrowia zniesie również ograniczenie wiekowe na lek dla dzieci chorych na hemofilię. Chodzi o lek Hemlibra.

Płaca minimalna rośnie

W Dzienniku Ustaw opublikowano rozporządzenie, zgodnie z którym płaca minimalna w 2026 roku wyniesie 4806 zł brutto, czyli około 3600 zł netto. Oznacza to podwyżkę płacy minimalnej o 140 zł brutto. Obecnie wynosi ona 4666 zł brutto. Najniższe wynagrodzenie oznacza podwyżki dla ponad trzech milionów pracujących za tę stawkę. Zgodnie z danymi GUS, płacę minimalną otrzymuje około 15 proc. pracujących w Polsce. Z kolei minimalna stawka godzinowa dla określonych umów cywilnoprawnych wzrośnie w 2026 roku do 31,40 zł.

Ceny w ruchu

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w ubiegłym miesiącu ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły – licząc rok do roku – o 2,9 procent. W stosunku do poprzedniego miesiąca ceny towarów i usług utrzymały się przeciętnie na tym samym poziomie. W sierpniu ceny usług wzrosły o 6 proc., a ceny towarów o 1,7 procent. Największy wzrost cen w ujęciu rocznym odnotowano w kategorii edukacja – o 8,6 proc. Drugie miejsce zajęły napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe.

Ceny na jaw

Od czwartku 11 września br. deweloperzy mają obowiązek informować o wszystkich kosztach, jakie poniesie potencjalny nabywca mieszkania czy domu. Ceny muszą znajdować się na stronach deweloperów oraz na rządowym portalu dane.gov.pl. Dzięki temu potencjalny nabywca nie musi już pytać o cenę w biurze sprzedaży, co mogło prowadzić do nadużyć ze strony sprzedających. Część ekspertów spodziewa się, że jawność cen doprowadzi do ich obniżenia.

Tradycyjne dożynki hucznie świętowano w Solecznikach

Wdzięczność za bochen razowego chleba





Fot. salcininkai.lt i Jerzy Kapowicz

Rok 1920 – czyli wyzwolenie Kresów

Dokończenie ze s. 1
ziemie uznawane za litewskie.

W planie operacji niemeńskiej założono, że Północna Grupa Uderzeniowa przełamie pozycje litewskie pod Sejnami i przejdzie przez terytorium litewskie do Druskienik, gdzie przedostanie się na przeciwny brzeg Niemna, żeby przeprowadzić operację na tyłach Frontu Zachodniego dowodzonego przez Tuchaczewskiego. Strona polska usiłowała stworzyć wrażenie, że koncentracja oddziałów Północnej Grupy Uderzeniowej przeprowadzana jest z myślą o zajęciu Suwalszczyzny.

W skomplikowanym położeniu znajdowali się żołnierze PGU, którzy dowiedzieli się, że pierwszym przeciwnikiem, z którym przyjdzie się im spotkać, będą Litwini. Dla wielu z nich była to wiadomość szokująca. W tej sytuacji dowódca 1 DP Leg. płk Stefan Dąb-Biernacki uznał za stosowne wydanie specjalnego rozkazu wyjaśniającego żołnierzom konieczność przemarszu przez terytorium litewskie. W rozkazie tym stwierdzono im. in.: „Wojna ta jest dla nas najprzykrejszą ze wszystkich wojen, jakie Polska prowadziła. Nie my pierwsi, żołnierze, nie my pierwsi zaczęliśmy tę nieszczęsną... Żołnierze, jeżeli idziecie w pole przeciwko Litwinom, nie idźcie z nienawiścią, jak przeciw wrogowi śmiertelnemu, lecz jak przeciw braciom zbłądzonym”.

22 września 1 DP Leg. uderzyła na Sejny od południowego wschodu i północnego zachodu. Natarcie oddziałów polskich było wielkim zaskoczeniem dla Litwinów. Jak stwierdził litewski historyk wojskowości i jednocześnie dowódca oddziału walczącego z Polakami: „Nasze dowództwo nie spodziewało się ataku Polaków. Ugrupowanie naszego wojska tego dnia nie odpowiadało wymogom walki. Mimo to nasze oddziały stawiały zacięty opór Polakom. Wywiązały się cały szereg krwawych walk, w których ucierpiały nasze oddziały, największe oddziały 2 dywizji”.

Wojska litewskie, mimo zaskoczenia, biły się nadspodziewanie dzielnie. Walki były zażarte. Przewaga Polaków była tak znacząca, że stopniowo poczęli brać górę. Ugrupowanie obronne wojsk litewskich zostało przerwane.

W czasie tych walk straty ponosiły obie strony. Niewspółmiernie większe były po stronie Litwinów i stanowiły pokłosie wzięcia do niewoli dużej liczby jeńców. Zdobył 1 DP Leg. szacowana była na ponad 1000 jeńców, 20 karabinów maszynowych, 12 dział połowych i ciężkich. Ocenia się, że do niewoli dostało się łącznie 1700 żołnierzy przeciwnika.

Chociaż porażka Litwinów pod Sejnami była dotkliwa, to nie wynikała raczej z nieudolności w prowadzeniu walki czy z braku męstwa żołnierzy. Zwycięstwo uzyskano bowiem dzięki najbardziej elitarnemu, polskiemu związkowi taktycz-

nemu, górującemu liczebnością i uzbrojeniem, a przede wszystkim wyszkoleniem i doświadczeniem bojowym nad oddziałami litewskimi. Bitwa sejneńska była największą z bitew w konflikcie litewsko-polskim lat 1919-1920.

Po zwycięskiej bitwie pod Sejnami 1 DP Leg. 22 września skoncentrowała się w rejonie Krejwińce-Półtory-Berżniki. Płk Dąb-Biernacki postanowił podzielić ją na trzy kolumny w celu kontynuowania marszu w nakazanym kierunku, czyli na leżące nad Niemnem Druskieniki.

Głównym celem działań Północ-

zonych, a wojska polskie mogły się dalej przedzierać na tyły bolszewickie,

W ten sposób pierwszy ważny warunek powodzenia bitwy nad Niemnem został spełniony. W tym kontekście jeszcze raz trzeba podkreślić, że walka z Litwinami nie stanowiła celu samego w sobie. Była tylko niezbędną koniecznością w zasadniczej rozprawie z wojskami bolszewickiej Rosji.

25 września nastąpił odwrót wojsk bolszewickich na linii Grodno-Niemen. Siły polskie kontynuowały marsz na tyły 3 armii bolszewickiej,

W tym celu na Kresach południowych w wyniku ofensywy pod Komarowem i Zamościem praktycznie została rozbita oślawiona w rosyjskiej wojnie domowej Armia Konna Budionnego, stanowiąca ostatni zdolny jeszcze do walki oddział Rosjan w tej wojnie. Tak więc bolszewicy nie zdołali zdobyć walecznego i bohaterskiego Lwowa. Niedobitki Armii Czerwonej ile sił w nogach uciekały skąd przypęły. A komu zabrakło sił stali się jeńcami. Ich liczono na dziesiątki tysięcy.

W tym miejscu warto wspomnieć słowa świadka tamtych wyda-

w zasadzie wzdłuż linii II rozbioru z 1793 r., a korekturą na rzecz Polski w postaci części Wołynia i Polesia. Tym samym II RP rezygnowała z ziem dawnej Rzeczypospolitej położonych na wschód od tej granicy, ale bolszewicka Rosja i Ukraina zrzekały się pretensji do ziem carskiego zaboru na zachód od tej linii. Narodziły się Kresy II RP.

Zbyszek Staropolski

Od autora: Tak było. A mogło być też inaczej. Władze ówczesnej Litwy mogły nie podpisywać traktatu o przyjaźni i współpracy z



nej Grupy Uderzeniowej było opanowanie mostu w Druskienikach. Rozkaz operacyjny nr 55 dowództwa 2 Armii gen. Śmigłego-Rydza zakładał, że most ten zostanie zdobyty w południe drugiego dnia operacji. Dokonać tego miała 4 Brygada Kawalerii ppłk Adama Nieniewskiego.

Mimo że mostu bronił jedynie batalion litewski, walki trwały do godz. 16.00, kiedy to Polakom udało się ostatecznie złamać opór przeciwnika. Do niewoli dostało się 80 żołnierzy litewskich. Największym sukcesem strony polskiej było jednak zdobycie mostu na Niemnie w stanie nienaruszonym. Po opanowaniu mostu ppłk Nieniewski natychmiast skierował 4 BK w kierunku Lidy. 23 września 1 DP Leg. przebyła około 50 km, co było wielkim wysiłkiem marszowym, tym bardziej że maszerowano po złych rozmiękłych drogach.

O świcie 24 września 2 Brygada Kawalerii, a w ślad za nią 1 Dywizja Litewsko-Białoruska ruszyły w kierunku południowo-wschodnim. Kawalerię polską powstrzymał jednak oddział litewski, który wycofał się spod Druskienik. Dopiero pod uderzeniem 1 DL-B opór Litwinów załamał się. Wkrótce zajęto stację Porzecze, gdzie wyładowywał się właśnie jeden z batalionów 7 pułku litewskiego. Został on rozgromiony, jednocześnie wzięto 300 jeńców. Na tym walki polsko-litewskie, związane z manewrem skrzydłowym 2 armii polskiej, w zasadzie się zakończyły. Teren za linią Focha został opusz-

czona opuszczała Grodno. W godzinach wieczornych 27 września 1 Dywizja Piechoty Legionów i grupa kawalerii ppłk Adama Nieniewskiego znalazły się na przedpolu Lidy. Po krwawych walkach zdobyto miasto, odcinając tym samym drogę odwrotu wycofujących się dywizji bolszewickich. Część sił nieprzyjaciela próbowała przebić się przez miasto. Generał Śmigły-Rydz wydał rozkaz pościgu za odchodzącymi oddziałami.

4 października 1920 r. grupa pościgowa osiągnęła linię kolejową Baranowicze-Mińsk. W tym czasie dokonywano przegrupowania sił polskich. Zwycięska bitwa nad Niemnem otwierała możliwości militarnego rozwiązania sporu z rządem kowieńskim o Wilno i Wileńszczyznę.

Józef Piłsudski nigdy nie uznał postanowień traktatu litewsko-bolszewickiego z 12 lipca 1920 roku. Bolszewicy przekreślili swoje deklaracje i dekrety unieważniające rozbiory Polski, złamali ustalenia Ententy dotyczące linii Focha, dążyli do uzależnienia Litwy i zniszczenia odradzającej się Polski. Wobec spodziewanego zawieszenia broni Naczelnny Wódz przystąpił do realizacji planów nowej operacji zaczepnej, mającej mieć wpływ na kształt przyszłych północno-wschodnich granic Rzeczypospolitej. Na Kresach północnych wyzwolono jeszcze : 9 października – Wilno, 12 października – Mołodeczno, 15 października – Mińsk.

rzeń: „Widziałem na własne oczy jak stado oberwańców parło na zachód z okrzykiem na ustach – Wpierod na Arszawu, my ich szapkami zabrosim, ura, ura”. Po paru miesiącach ci sami krzykacze czym prędzej podążali w przeciwnym kierunku.

18 października 1920 r. podpisano porozumienie o zawieszeniu broni.

Wojna zakończyła się 18 marca 1921 r. podpisaniem traktatu w Rydze. Ustalał on przebieg wschodniej granicy Rzeczypospolitej, status polskich obywateli mieszkających w rozległej Czerwonej Rosji, rekompensatę pieniężną dla Polski w wysokości 30 mln rubli w złocie oraz zwrot cennych dzieł sztuki zrabowanych przez Rosjan podczas zaborów. Ale cóż z tego, Rosjanie nie byli Rosjanami gdyby wszystkie warunki traktatu spełnili. Mało tego, 23 sierpnia 1939 r. nie tylko ów traktat, ale i wszystkie inne umowy z Rosją okazały się na śmietniku światowej historii.

Na mocy Traktatu Ryskiego Polska uzyskała (oprócz Kongresówki) ziemie należące do niej przed III i częściowo przed II rozbiorem, w latach 1795-1916 będące pod zaborem rosyjskim, a od wiosny 1919 r. zajmowane przez Wojsko Polskie: zachodnią część Wołynia i Polesia gubernie grodzieńską oraz wileńską wraz z zachodnią częścią Mińszczyzny. Rosja i Ukraina zrzekły się roszczeń do Galicji Wschodniej, przed 1914 r. wchodzącej w skład monarchii austro-węgierskiej. Granica polsko-rosyjska przebiegała więc

Czerwoną Rosją (12 lipca) lecz zachować sławne tradycje litewsko-polskie w walkach ze wspólnym wrogiem. Trzy litewskie dywizje były bardzo potrzebne po polskiej stronie. Zamiast tego Polska musiała wystawić cztery własne dywizje na front litewski. W sumie siedem dywizji nie brało udziału w wojnie polsko-rosyjskiej.

Mało tego, Litwini wytapywali polskich żołnierzy przedzierających się przez terytorium Litwy na pomoc broniącej się Warszawie i internowali ich. Tak więc stan posiadania Polskich Sił Zbrojnych pod Warszawą zmniejszył się o kilka tysięcy wyszkolonych żołnierzy. Przeciwnie, przez ziemie litewskie swobodnie przepuszczano oddziały wojsk Tuchaczewskiego prące na Warszawę i dalej. Z terytorium Litwy skorzystali także czerwonoarmiści internowani po bitwie warszawskiej w Prusach, których to kierowano natychmiast na front przeciwko Polakom. Doprawdy dziwnie wyglądało, kiedy jedni przelewali krew za wolność naszą i waszą, inni im szkodził.

Ze swej strony Ukraińcy mogli zorganizować kilkanaście dywizji ku pomocy, a Białorusini przezwyciężyć obojętność. Na szczęście Łotysze zachowali się jak trzeba. Gdyby inne narody przyjęły dalekowzroczną wizję Marszałka Piłsudskiego i przystąpiły do budowy silnej Wspólnoty Państw Europy Środkowo-Wschodniej, możliwe nie wybuchłaby II wojna światowa, która zabrała wiele milionów istnień ludzkich.

REPUBLIKAŃSKI FESTIWAL KAPEL I MUZYKÓW LUDOWYCH

Gra, gra kapela

25 PAŹDZIERNIKA

GODZ. 13:00

CENTRUM KULTURY W RUDOMINIE (UL. WILEŃSKA 2, RUDOMINO)

Rejestracja kapel trwa do 15 października 2025 r.

Z całego serca

✱ Z okazji Dnia Urodzin **Irenie CZEPULONIENÉ** składamy bukiet najwspanialszych życzeń: zdrowia, uśmiechu i szczęścia, radości każdego dnia oraz wszelkiej pomyślności.
Zespół wokalny „Przyjaciele” z Mickun

✱ Z okazji pięknego jubileuszu szanownej pani **Danucie** składamy z serca płynące życzenia: trwałego zdrowia, niegasnącej energii, niezatartych chwil radości, zadowolenia z pracy, miłej życziwej atmosfery w gronie pedagogicznym, aktywnych, dzielnych, energicznych uczniów, wyrozumiałych rodziców. Niech w Twoim domu panuje nadal miłość, serdeczność i wyrozumiałość. Niech Matka Boska Ostrobramska czuwa nad Twoją rodziną w dzień i w nocy i otacza swą łaską i opieką.
Byli koledzy ze szkoły w Magunach

✱ Z okazji Dnia Urodzin **Monice PAŹUSIŃSKIEJ i Marii JASIŃSKIEJ** składamy najserdeczniejsze życzenia, a szczególnie zdrowia, które pozwoli cieszyć się każdym dniem, spełnienia marzeń oraz pięknych chwil spędzonych w gronie rodzinnym i prawdziwych przyjaciół. Niech dobry Bóg obdarzy Was swoim błogosławieństwem.
Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW

✝ Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej.
Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy szczerego współczucia Marii BALSIEWICZ oraz całej Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci córki Aliny. Niech Pan Bóg wszechmogący przyjmie ofiarę Jej życia i obdarzy wiekuistym pokojem.
Rodziny Boguckich i Tarejlisów

✝ Wyrażamy szczerze współczucie radnej samorządu m. Wilna, wicedyrektorze Domu Kultury Polskiej Krystynie Ziemińskiej z powodu śmierci Męża. Wieczne odpocznienie racz Mu dać dobry Panie Boży.
Katolickie Stowarzyszenie Polaków na Litwie

20 09 godz. 19

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego

zaprasza na

KONCERT

„MŁODZI - POLSCY

pomimo granic”

pod patronatem Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Małgorzaty Kidawy-Błońskiej

Wystąpi orkiestra MŁODZI – POLSCY pod batutą Huberta Kowalskiego

DATA | 20 września 2025, godz. 19:00 (czas LT)

MIEJSCE | Sala Kongresowa adres: ul. Vilniaus 6, Wilno

R.S.V.P. do dnia 13 września 2025 r. za pośrednictwem formularza rejestracyjnego dostępnego na stronie: www.pol.org.pl

Koncert „MŁODZI – POLSCY pomimo granic”

Już 20 września o godz. 19:00 w Sali Kongresowej w Wilnie (ul. Vilniaus 6, Wilno) wystąpi orkiestra MŁODZI – POLSCY. Jest to projekt, w którym już po raz szósty, na scenie spotykają się młodzi muzycy polskiego pochodzenia z Litwy, Białorusi, Łotwy, Niemiec, Ukrainy oraz Polski. Ich wspólne muzykowanie, pod batutą dyrygenta Huberta Kowalskiego, zaowocuje koncertem pełnym emocji i wyjątkowej muzyki. W programie znajdą się dzieła m.in. Wojciecha Kilara, Zbigniewa Wodeckiego, Grażyny Bacewicz, Stanisława Moniuszki, Krzysztofa Pendereckiego oraz Mieczysława Karłowicza.

Liczba miejsc ograniczona – obowiązuje rejestracja.
Link do rejestracji: <https://docs.google.com/forms/d/1ioQC8QkHTye1uK31SOOy8X0Sw-rQL2brZ0T2JfYWeYQ>

Partnerzy wydarzenia: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Lietuvos valstybinis simfoninis orkestras i Dom Kultury Polskiej w Wilnie.

Patronat medialny: Polskie Radio dla Zagranicy, TVP Wilno, TVP Polonia.

Zadanie dofinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polską i Polakami za granicą w 2025 r.

Jednocześnie pragniemy poinformować, że wydarzenie „MŁODZI – POLSCY pomimo granic”, będzie miało również swoją warszawską odsłonę, w poniedziałek 22 września o godzinie 18.00, w Auli Spadochronowej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Na ten koncert również obowiązuje rejestracja, dostępna na stronie: <https://docs.google.com/forms/d/1g5t468Gkw1y5MxPPnBUonyEzLyq4wqocNOmOw1Eiyt8>

Brąz Polaka

Robert Baran zdobył w Zagrzebiu brązowy medal zapaśniczych mistrzostw świata w stylu wolnym w wadze 125 kg. W decydującym Polak pokonał na punkty 5:0 Rosjanina startującego w barwach Węgier Vlagysława Bajcajeva.

„Lewy” znów strzela

Robert Lewandowski zdobył dwie bramki, a jego Barcelona pokonała u siebie Valencię 6:0 w 4. kolejce hiszpańskiej ekstraklasy. W tabeli Barcelona z 10 punktami zajmuje drugie miejsce. Komplet 12 wywalczył Real Madryt, który pokonał na wyjeździe Real Sociedad 2:1.

Jubileuszowy zwycięski start

Ośmiokrotny mistrz świata Francuz Sebastien Ogier (Toyota Yaris Rally1) wygrał samochodowy Rajd Chile, 11. rundę cyklu. To był jego jubileuszowy, 200. start w imprezie tej rangi. (Na zdjęciu)

Przerwany etap

Duński kolarz Jonas Vingegaard z ekipy Visma-Lease a Bike zwyciężył w wyścigu Vuelta a Espana. Ostatni, 21. etap został przerwany przed wjazdem na rundy w Madrycie i definitywnie odwołany z powodu manifestacji pro-palestyńskich.

Szwajcar obronił tytuł

Alan Hatherly z RPA obronił tytuł mistrza świata w kolarstwie górskim. 29-letni brązowy medalista olimpijski zdecydowanie wygrał konkurencję cross country kończąc zawody w szwajcarskiej miejscowości Crans Montana.

Dwa razy trzecia

Anna Twardosz po raz drugi zajęła trzecie miejsce w konkursie Letniej Grand Prix w skokach narciarskich w rumuńskim Rasnovie. Triumfowała Japonka Kurumi Ichinohe, która objęła prowadzenie w klasyfikacji generalnej. (Na zdjęciu)

Crawford zdetronizował Alvara

Amerykański bokser Terence Crawford w walce o tytuł niekwestionowanego mistrza wagi superśredniej zdetronizował w Las Vegas Meksykanina Canelo Alvara.

Niemcy zdobyli złoty medal mistrzostw Europy w koszykówce

Nie przegrali żadnego meczu

Niemcy zdobyli złoty medal mistrzostw Europy po tym, jak w finale 42. edycji tej imprezy pokonali w Rydze Turków 88:83 (24:22, 16:24, 26:21, 22:16). Mistrzowie świata sięgnęli po prymat na kontynencie nie ponosząc żadnej porażki w turnieju. Trzecie miejsce wywalczyli Grecy, którzy w „małym finale” pokonali Finów.

Koszykarze Niemiec po raz drugi zdobyli złoto ME; poprzednio w 1993 roku. Wówczas w Monachium pod wodzą serbskiego trenera Svetislava Pesica pokonali w finale Rosję 71:70. Była to pierwsza porażka Turków w turnieju, którzy w finale zagrali po raz drugi i nadal czekają na złoto po tym, jak w 2001 r. w Stambule ulegli w finale Jugosławii 69:78.

Finał w Rydze był równie zacięty, jak ten w Monachium ponad 30 lat temu, a jego losy ważyły się do ostatnich sekund. Choć koszykarze Turcji mieli przewagę przez większość czasu tego wyrównanego meczu (11 remisów, 15 zmian prowadzenia), to ostatnie słowo należało do mistrzów świata i grającego na co dzień w Sacramento Kings w NBA Dennisa Schroedera, najlepszego zawodnika czempionatu globu z 2023 r. To on zdobył sześć ostatnich punktów dla swojej drużyny i to zapewniło mu także tytuł MVP 42. Eurobasketu oraz wybór do najlepszej piątki turnieju.

Zespół tureckiego trenera Ergina Atamana lepiej rozpoczął finałowe



Koszykarze kadry Niemiec jeszcze przed ME zapowiedzieli, że interesuje ich wyłącznie złoto i swój cel skutecznie zrealizowali

starcie – po rzutach z dystansu prowadził po niespełna trzech minutach 13:2. Czas wzięty przez szkoleniowca Niemców – Alana Ibrahimagica, który od kilku spotkań zastępuje w roli głównego trenera Hiszpana Alexa Mumbru (siedział na ławce rezerwowych), hospitalizowanego w pierwszej fazie turnieju w Tampere, wprowadził porządek w szeregi mistrzów świata. W połowie kwarty był już remis 14:14, a potem nawet minimalna przewaga Niemców – 24:22 i 28:25 na początku drugiej kwarty.

Później w drugiej i trzeciej kwarcie Turcy mieli kilkupunktową przewagę, głównie dzięki 23-letniemu środkowemu Houston Rockets Alperenowi Sengunowi i rzutom za trzy punkty Cediego Osmana. Prowadzili 46:38 w 18. minucie i 61:56 w 26. min. Niemcy za każdym razem doprowadzali do remisu. W czym

zasługi miał Isaac Bonga, wybrany najlepszym graczem finału, który trafił m.in. wszystkie cztery rzuty zza linii 6,75 m, oraz Schroeder, który zakończył spotkanie z tzw. double-double – 16 pkt i 12 asystami, co jest najlepszym wynikiem rozgrywanego w tym elemencie statystyk od ME 1995.

Po 30 minutach Turcja prowadziła 67:66, a na początku ostatniej części po kolejnej trójce Osmana 72:66. Kluczowe były jednak także trzypunktowe odpowiedzi Niemców: Bongi, Tristana Da Silvy, Andreasa Obsta i ich zbiórki ofensywne.

W 36. minucie Sengun popełnił czwarty faul i grał mniej pewnie, zwłaszcza w defensywie. Na 71 sekund przed końcem Schroeder trafił za dwa i Niemcy wygrywali 84:83. Sengun fatalnie spudłował spod kosza, a po drugiej stronie boiska kolejne

punkty dołożył Schroeder i było 86:83.

Trener Ataman wziął czas. Po nim, na 8,3 s przed końcem, 23-letni Sengun spudłował rzut rozpaczliwie nic innego jak faulować rywala. Piłkę miał Schroeder i to on wykorzystał wolne, pieczętując drugi triumf Niemców na Starym Kontynencie. Litwa i Polska odpadły w ćwierćfinale i ostatecznie zostały sklasyfikowane na 5. i 6. miejscu.

Do pierwszej piątki zostali wybrani Schroeder, jego kolega z drużyny Franz Wagner (Orlando Magic), Turek Alperen Sengun (Houston Rockets), Grek Giannis Antetokounmpo (Milwaukee Bucks) oraz najlepszy strzelec turnieju – Słoweniec Luka Doncic (Los Angeles Lakers), zatem wyłącznie koszykarze występujący na co dzień za oceanem w NBA.

Bartosz Zmarzlik po raz szósty mistrzem świata w żużlu

Historyczny wyczyn Polaka

Broniący tytułu Bartosz Zmarzlik zajął drugie miejsce w kończącej sezon żużlowej Grand Prix Danii w Jovens i wywalczył szósty w karierze, a czwarty z rzędu tytuł mistrza świata. Zawody, piąte z rzędu, wygrał Australijczyk Brady Kurtz i sięgnął po srebrny medal.

Oczy całego żużlowego świata były w sobotę skierowane na Zmarzlika i Kurtza. Polak prowadził po dziewięciu turniejach cyklu Grand Prix, ale drugi Australijczyk tracił tylko trzy punkty.

Pierwszy na torze pojawił się Zmarzlik i pewnie wygrał swój bieg. Chwilę później ściganie zaczęły 28-latek z Nowej Południowej Walii i przyjechał drugi. Po dwóch seriach z kompletem punktów było już tylko dwóch żużlowców: Zmarzlik i Andrejs Lebedevs. W czwartej serii doszło do bezpośredniego starcia Zmarzlika i Kurtza. Lepiej pod taśmę wyszedł Polak, ale na przeciwległej prostej Australijczyk przemknął obok niego i wygrał z olbrzymią przewagą. W tym momencie obaj żużlowcy byli niemal pewni bezpośredniego awansu do finału, a to oznaczało, że o mistrzostwie świata zadecyduje ostatni bieg całego cyklu.

W finale emocje sięgnęły zenitu. Zmarzlik nie musiał wygrać, aby obronić pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej. Wystarczyło, aby przyjechał tuż za Kurtzem. I tak się stało. Australijczyk wystrzelił spod taśmy, Polak był trzeci, ale szybko minął Jepsena Jensena i później już tylko pilnował drugiego miejsca.

Kurtz jako pierwszy w historii wygrał piąty turniej GP z rzędu, ale bardziej szczęśliwy był Zmarzlik, który zdobył czwarte z rzędu i szóste łącznie mistrzostwo świata. Tym samym Polak zrównał się tytułami z takimi legendami, jak nieżyjący już Nowozelandczyk Ivan Mauger i Szwed Tony Rickardsson, który w sobotę wręczył mu trofeum. Australijczyk był w całym cyklu gorszy o... jeden punkt.



30-letni polski żużlowiec, po raz szósty wywalczył tytuł indywidualnego mistrza świata i mamy nadzieję, że nie powiedział jeszcze ostatniego słowa

Agata Kaczmarek mistrzynią świata w boksie

Łzy szczęścia na podium

Agata Kaczmarek w kategorii +80 kg zdobyła złoty medal bokserskich mistrzostw świata w Liverpoolu. Julia Szeremeta w 57 kg i Aneta Rygielska (60 kg) wywalczyły srebro.

Przed finałami polski sztab szkoleniowy najwięcej szans na wywalczenie tytułu dawał Kaczmarce, która boksowała z reprezentantką Indii Nupur Sheroran, choć pochodząca z Łży 27-letnia zawodniczka musiała mierzyć się z wyższą rywalką. Były to jej trzecie mistrzostwa świata w karierze. Poprzednie występy nie były udane. W finale od początku ruszyła do natarcia, zmieniając kierunki ataków. Jej lewy prosty często lądował na szczęce Nupur. Miało to przełożenie na prowadzenie na kartach trzech z pięciu sędziów.

Druga część walki również przebiegała pod dyktando Kaczmarce, choć w tym momencie czterech sędziów oceniało pojedynek na remis, a jeden dwoma punktami dla Polki. Końcówce rywalizacji towarzyszyło ogromne zmęczenie zawodniczek. Tuż przed finałowym gongiem siarczysty lewy prosty Kaczmarce ponownie trafił celu. Wygrana 3:2 (30:27, 29:28, 29:28, 28:29, 28:29) zapewniła jej życiowy sukces, a Polsce trzeci złoty medal w historii startów MŚ. Wcześniej po tytuł sięgnęli tylko Henryk Średnicki w kategorii 51 kg w Belgradzie (1978) oraz Karolina Michalcuk w wadze 54 kg w chińskim Ningbo (2008).

Kaczmarek na podium popłakała się ze szczęścia, a po ceremonii polscy kibice odśpiewali jej a cappella Mazurka Dąbrowskiego.

Wicemistrzyni olimpijska Julia Szeremeta, niższa od rywalki – Jaismine Lamborii z Indii, musiała podobnie jak koleżanka z reprezentacji skracać dystans i szukać szans w zwarcu. Podopieczna trenera Tomasza Dylaka, chcąc wygrać, musiała śmieiej zaatakować. Postawiła wszystko na jedną kartę, ale reprezentantka Indii umiejętnie kontrowała. Szeremeta przegrała 1:4 (27:30, 28:29, 27:30, 29:28, 28:29), kończąc debiut w mistrzostwach świata ze srebrnym krążkiem. Co prawda, jak później wyszło na jaw, Polka boksowała z poważną kontuzją prawej ręki.

Aneta Rygielska (60 kg) również po wyrównanym pojedynku musiała uznać wyższość Brazylijki Rebeki de Lima Santos, która wygrała stosunkiem głosów 2:3. W kwietniu Rygielska pokonała Brazylijkę 4:1 na jej terenie przy okazji Pucharu Świata w Foz do Iguaçu.